Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 10 listopada 1938 Nr 309

Narodowo-socjalistyczny dokument hańby

Kanclerz Hitler, przemawiając 6. XI. w Wejmarze, m. in. na temat „wychowawczej" pracy narodowego socjalizmu, oświadczył (według „Völkischer Beobachter"):

„Nie ma na tym świecie rzeczy doskonałych... Dlatego i teraz nie twierdzimy, że to, cośmy osiągnęli, jest już ideałem. Ale mamy przed sobą ideał i odpowiednio do niego wychowujemy ludzi i całe pokolenia".

NIENAWIŚĆ DO CHRYSTUSA.

P. Hitler mówi o „ideale"... P. Hitler przyznaje skromnie, że „ideału" w zakresie kultury III Rzesza jeszcze nie osiągnęła, ale zapewnia, że wychowuje „ludzi i pokolenia" w jego duchu... P. Hitler za tym nie ma żadnych zastrzeżeń co do owej „pracy wychowawczej", którą w narodzie niemieckim prowadzi jego partia... P. Hitler za „ideał" uważa typ „kultury", który stworzyła partia narodowo - socjalistyczna, w szczególności jej kierownik i „filozof" III Rzeszy, p. A. Rosenberg.

Na czym ten „ideał" polega, dowiedzą się czytelnicy z 50 punktów (str. IV), które partia narodowo-socjalistyczna rozesłała szkołom i oddziałom „Hitlerjugend" do przestrzegania w pracy wychowaczej. Jesteśmy pewni, że nie tylko katolicy, ale wszyscy ludzie rozsądni przeczytawszy je zawrzeją oburzeniem. Tak horrendalny „ideał" kulturalny spotkaliśmy dotąd tylko w socjalistycznym Meksyku, w czerwonej Hiszpanii i w bolszewickiej Rosji. Sądziliśmy zawsze bardzo ujemnie „kulturę" III Rzeszy, ale nigdy nie przypuszczaliśmy, że jej neopogaństwo dojdzie aż do nienawiści do Chrystusa, i że władze III Rzeszy każą młode pokolenie Niemiec w tej nienawiści wychowywać. To jednak, czegośmy nie przypuszczali, jest dziś faktem. Niech sobie czytelnicy odczytają owe 50 punktów, — niech powiedzą, czy ich nie przepaja nienawiść do Chrystusa, — i w końcu, niech odpowiedzą na pytanie, czy takie założenia ideologiczne zasługują na piękne miano „ideału kulturalnego"?

SZATAŃSKA NIENAWIŚĆ.

Na owe 50 punktów ideologii „wychowawczej" składają się albo stare brednie protestanckich pisarzy, zwłaszcza na temat historii Kościoła, albo też nowe, oryginalne „odkrycia" Rosenberga z jego „Mitu XX wieku". Pierwsze są tak bezsensowne, że ich żaden poważny historyk dziś nie powtarza. Tyczy się to zwłaszcza historii owej „Joanny papieżycy", o której protestanccy pamfleciści pisali, ale której dat życia nawet w przybliżeniu nie mogli ustalić... Drugie dowodzą szatańskiej nienawiści hitlerowców do chrześcijaństwa. Ot n. p. takie zdania:

„Chrześcijaństwo jest religią niewolników i głupców", — „Wszystko co jest przeciw chrześcijaństwu, nawet choćby było obcej rasy, jest dobrym", — „Zło przemija, dobro trwa, dlatego Kościół katolicki musi zginąć", — „Chrześcijaństwo jest namiastką życia i dziełem żydów; jego centrala jest w Rzymie", — „Los jest ponad Bogiem".

ROSENBERG = JAROSŁAWSKI.

Byli — może nawet jeszcze są — w Polsce ludzie, którzy za dobrą monetę przyjmowali zapewnienia wodzów hitleryzmu, że nie walczą z Kościołem katolickim, ani z chrześcijaństwem, lecz tylko z „politycznym katolicyzmem", który jest „żądny władzy" i przeciwstawia się „zjednoczeniu narodu". Jeśli sami nie są wrogami Kościoła, będą musieli teraz przyznać, że się mylili... Hitleryzm walczy z samym chrześcijaństwem, a owe 50 punktów ideologicznych dla młodzieży stwierdzają to w sposób najbardziej stanowczy i nie budzący żadnych wątpliwości.

Jest dla nas zupełnie jasnym, że jednym z celów, do których hitleryzm zdąża, jest zniszczenie chrześcijaństwa. I to go zbliża do bolszewizmu. W artykule wstępnym z 1. maja b. r. stwierdziliśmy w oparciu o źródła hitlerowskie, że narodowy socjalizm Hitlera głosi program gospodarczy i społeczny, który ma wiele cech wspólnych z marksizmem. Teraz widzimy, że cechy wspólne tych dwóch kierunków rozciągają się także na teren etyczno-kulturalny. Łączy je nienawiść do chrześcijaństwa! Rosenberg mówi językiem Łunaczarskiego, a Bürckel niedwie słowami Jarosławskiego.

POLSCY KATOLICY.

Według naszych informacyj neopogaństwo niemieckie gotuje się do wielkiej rozgrywki z religią i z chrześcijaństwem. Zwłaszcza na terenie szkoły. Jest w Niemczech plan zupełnego wyrzucenia nauki religii „wyznaniowej" ze szkół i zastąpienia jej przez „religię" narodowo-socjalistyczną, której próbkę stanowią owe 50 punktów.

Z tymi Niemcami my sąsiadujemy. Z tych Niemiec dzięki paktowi nieagresji przeciekają do nas pewne idee. W pewnych kołach Polski, które się uważa za „bardzo katolickie", już zapuszczają korzenie. Zwracamy na to uwagę teraz, by polski ruch narodowy nie uległ pod wpływem Niemiec tym przeobrażeniom duchowym, którym uległa część hiszpańskiej „Falangi".

Ale na tym rola katolików polskich się nie kończy. Jeśli jesteśmy katolikami nie z imienia, lecz z ducha, to nam na sercu winien leżeć los Kościoła także poza granicami kraju. Prześladowanie chrześcijaństwa w Niemczech winno wywołać zbiorowy protest polskich katolików. Nie sądzę, by taki protest nie zrobił w Niemczech wrażenia. W każdym jednak razie byłby dowodem, że Polska poważnie pojmuje swoją rolę jako „przedmurza chrześcijaństwa" i zna swoje obowiązki w stosunku do religii, która ją wykołysała i wychowała. J. P.

Na str. IV. sensacyjny „dokument hańby"
BEZBOŻNICZE WSKAZANIA ROSENBERGA".

Prezydent, który nie chce ustąpić...

Niebywały incydent polityczny w Ekwadorze

Buyaquil, 9. XI. (PAT). W związku z wyborami nowego prezydenta republiki Ekwadoru, doszło do niebywałego incydentu politycznego. Dotychczasowy prezydent Borrer wstrzymuje się ze złożeniem urzędu. Krążą pogłoski, iż niebawem wybuchnie rewolucja.

Na Rusi Podkarpackiej coraz goręcej

Budapeszt, 9. XI. (PAT). Mieszkańcy Rusi Podkarp. masowo uchodzą do części południowej, zajmowanej obecnie przez wojska węgierskie. Uchodźcy twierdzą, że

obecny stan rzeczy na Rusi Podkarp. jest nie do utrzymania.

Atmosfera coraz bardziej zbliża się do stanu wrzenia. Ludność, doprowadzona do rozpaczy, przez gwałty władz czeskich, wszędzie napada na posterunki czeskiej żandarmerii. Przed arbitrażem wiedeńskim władze i wojsko czeskie z wielkim trudem utrzymywały w pewnej mierze porządek na Rusi Podkarp., lecz po opublikowaniu wyniku arbitrażu całą Ruś Podkarp. ogarnęło powstanie antyczeskie.

W m. Munkacs (Munkaczewo) i w m. Ungvar (Uzhorod) oraz w całym obszarze, ewakuowanym obecnie przez Czechów, panuje chaos. Ludność napada na urzędników czeskich, którzy uciekają na samochodach. Podczas starć padają liczne ofiary z obu stron. Wojska czeskie wycofywane są na terytorium Verchoviny, na którym panuje głód, zaś aprowizacja wojska i ludności natrafia na nieprzezwyciężone trudności z powodu braku komunikacji. Liczba dezerterów z wojsk czeskich wzrasta z każdym dniem.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział V. — Dnia 5 listopada 1938 r. — Sygn. V. Pr. 171/38. — Sąd Okręgowy, Wydział V. w Krakowie, na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 29/X. 1938 r., a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 29. X. 1938 r. do L. II. 2. b/347/38 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 297 z dnia 29. X. 1938 r. z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 6. p. t. „Nadużycie autorytetu ks. Prymasa" — albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku 170 kk i § 24 ustawy prasowej. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz — podpis nieczytelny.

Sukcesy republikanów w wyborach amerykańskich

Londyn, 9. XI. (PAT). Z dotychczasowych rezultatów wyborów w Stanach Zjednoczonych zdaje się wynikać, że **partia republikańska osiągnęła znaczny sukces. Sukces ten jednak nie jest tak wielki, by można było mówić o porażce demokratów.** Partia demokratyczna prez. Roosvelta w dalszym ciągu będzie miała większość zarówno w Izbie Reprezentantów, jak i w Senacie.

Obliczenia przypuszczalne, oparte na dotychczasowych wynikach, idą w tym kierunku, że w Izbie Reprez. demokraci, którzy posiadali dotychczas 330 mandatów wobec 90 republikańskich, utracą 60 mandatów na rzecz republikanów, czyli, że w Izbie zasiadałoby 270 demokratów na 150 republikanów.

W Senacie przesunięcie się mandatów będzie zapewne mniejsze, na ogół liczą się ze zdobyciem przez republikanów 6 nowych mandatów senatorskich. Ponieważ dotychczas demokraci posiadali w senacie 76 mandatów, a republikanie tylko 16, przyszły senat składałby się prawdopodobnie z 70 demokratów i 22 republikanów.

Dotychczasowe wyniki

Nowy Jork, 9. XI. (PAT). Wyniki wyborów z godz. 9-ej są następujące: do Izby Reprez. wybrano **216 demokratów, 87 republikanów i 2 członków partii postępowej.** Brak jeszcze wyników ze 130 okręgów. W 40 spośród tych okręgów szanse zdobycia mandatów mają republikanie.

Dewey przegrał z Lehmanem

W stanie Nowy Jork dotychczasowy gubernator tego stanu, demokrata **Lehman,** zwyciężył swego kontrkandydata, prokuratora Stanu nowojorskiego **Dewey'a,** który wsławił się ostatnio zdecydowaną i energiczną akcją przeciwko nowojorskim gangsterom.

Lehman uzyskał 2.270.964 głosów, Dewey uzyskał 2.249.723 głosów.

Nowy Jork, 9. XI. (PAT). Republikanie zdobyli większość w izbach stanowego parlamentu nowojorskiego po raz pierwszy od roku 1932. Republikanie zdobyli również stanowiska gubernatora i mandat senatorski w stanie Kansas.

Filadelfia, 9. XI. (PAT). Republikanie zdobyli stanowisko gubernatora i mandat senatorski w stanie Pensylwania.

„Maszyny wyborcze“ nie usprawniły głosowania

Nowy Jork, 9. XI. (PAT). Wybory przeszły na ogół spokojnie. W stanie Nowy Jork i w wielu innych stanach udział wyborców był bardzo znaczny, gdyż zainteresowanie wyborami kongresmenów wzmocnione było w wielu wypadkach jednoczesnym wyborem gubernatorów i wysokich urzędników stanowych. W okresie urzędowania biur wyborczych od 6-ej rano do 6-ej po południu, wyszynk alkoholu był zakazany. Po raz pierwszy w historii Ameryki **posługiwano się w niektórych miejscowościach, a szczególnie w stanie New York, tzw. maszynami wyborczymi,** podobnymi z wyglądu do znanych kupieckich kas rejestracyjnych, które automatycznie obliczały głosy i ogromnie ułatwiały procedurę techniczną. **Użycie tych maszyn — zdaniem wielu osób — nie przyczyniło się do usprawnienia samej procedury głosowania, bowiem głosy oddawano na 80 różnych kandydatów, co wymagało odpowiedniego nastawienia maszyny, wpływając oczywiście na przedłużenie samego aktu głosowania.** We wtorek jeszcze wykryto szereg nadużyć wyborczych. Tak np. w Albany (st. New York) aresztowano 25 osób, które usiłowały kupować głosy. Przy aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt kopert, a w każdej z nich banknot 5-dolarowy.

Ofiary walk wyborczych

Nowy Jork, 9. XI. (PAT). W mieście Harlan w stanie Kentucky doszło do ostrej walki pomiędzy wyborcami. W czasie strzelaniny padło 4 zabitych, 6 zmarło w szpitalu. W czasie wyborów w r. 1933 w tej samej miejscowości padło 20 zabitych. Strzelanina wynikła również w m. Etowah w stanie Tennessee, jest dwóch ciężko rannych.

Hitler wyraźnie żąda...

Francja i Anglia zwrócą kolonie, albo...

Monachium, 9. XI. (PAT). W rocznicę nieudanego zamachu stanu, dokonanego przez nar.-socjalistów 9 listopada 1923 r., jak zwykle, odbyło się zebranie w historycznej piwiarni (Buergerbrau Keller), w którym wzięli udział najstarsi uczestnicy **ruchu narodowo-socjalistycznego.** O godz. 20.40 zabrał głos kanclerz Hitler. Po ogólnym omówieniu swego stosunku do byłych niemieckich partii **politycznych i przeciwko wojskowym kołom kierowniczym Niemiec cesarskich** przeszedł następnie do omówienia stosunków pomiędzy Rzeszą a Anglią i Francją. Hitler oświadczył: **jesteśmy szczęśliwi, jeżeli we Francji i Anglii kierownicze osobistości są ożywione wolą współżycia w porozumieniu z narodem niemieckim.**

Pozostaje nam tylko porozumieć się w sprawie kolonii, które zostały nam odebrane pod pretekstami, niezgodnymi z prawem. Poza tą sprawą, Niemcy niczego nie pragną od Francji i Anglii.

Pragniemy jedynie utrzymywać z nimi stosunki handlowe, to znaczy sprzedawać i kupować w jednakowym stopniu.

Niewątpliwie we Francji i w Anglii są u władzy ludzie, pragnący pokoju, **ale inni nie ukrywają, iż pragną wojny z Niemcami.** Muszę to stwierdzić z zimną krwią. I kiedy szef opozycji brytyjskiej oświadcza: **nie chcemy zniszczyć narodu niemieckiego, ale ustrój, sprowadza się to do tego samego.** I kiedy ktoś oświadcza, iż koniecznym jest wyzwolenie narodu niemieckiego od ustroju, mogę tylko odpowiedzieć:

panowie parlamentarzyści angielscy, nie należy to do waszej kompetencji. Jedynie ja jestem kompetentny.

W dalszym ciągu swego przemówienia Hitler oświadczył, iż Niemcy w ciągu lat usiłowały napróżno „osiągnąć swe prawo w drodze rokowań“. **Jednakże Niemcy nie występują w rokowaniach jako żebrak! Jeżeli nie osiągniemy tego, co się nam należy na drodze normalnej, to poszukamy innych dróg.**

Przemówienie swe kanclerz Hitler zakończył ponownymi atakami pod adresem Churchilla i kilku innych brytyjskich mężów stanu.

—oOo—

Anglia zwiększy zbrojenia

zapowiada w swej mowie król Jerzy VI

Londyn, 9. XI. We wtorek z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu, król Jerzy VI wygłosił mowę tronową. Poruszył w niej **dążenia Anglii do porozumienia angielsko-niemieckiego,** w duchu deklaracji monachijskiej, oraz wspomniał o **zaproszeniach do Londynu króla Rumunii, prez. Francji,** oraz o swej wizycie w Białym Domu i odwiedzeniu Kanady.

W związku z ogólnym wzrostem zbrojeń oświadczył król, że **chociaż wyposażenie i rozwój sił obronnych Anglii postępują bardzo szybko,** okres nadzwyczajnych okoliczności dowiódł, **że Anglia musi uzupełnić luki w jej przygotowaniach obronnych, wojskowych i cywilnych.**

Zakończył swe przemówienie znaną formułką tronową o pomyślność narodu angielskiego i obrad.

Groźny stan zdrowia prez. Ataturka

Stambuł, 9. XI. (PAT). Oficjalny biuletyn o stanie zdrowia prez. Ataturka: Dotychczas dobre samopoczucie prezydenta, nagle znacznie się pogorszyło. Pogorszenie ma charakter poważny i budzi obawy. Temp. 36.4, puls 100, oddech 22. Biuletyn wydany o godz. 10 głosi: **noc minęła źle. Stan nadal poważny. Temp. 38,8, puls 128, oddech 28.**

Stan zdrowia sekr. Ratha nadal poważny

Paryż, 9. XI. (PAT). Stan zdrowia sekretarza ambasady niemieckiej von Ratha jest ciągle bardzo poważny. Pomimo powtórnej transfuzji krwi, nie zauważono żadnego polepszenia.

Dziś z rana przybyła do Paryża z Niemiec matka rannego sekretarza. Lekarze niemieccy po spotkaniu pani von Rath na dworcu niezwłocznie powrócili do kliniki. Rannego poddano nowej transfuzji krwi o godz. 10.

ŚMIERĆ PREZESA DZIENNIKARZY FRANC.

Paryż, 9. XI. (PAT). Nocy ubiegłej zmarł na skutek ataku sercowego w wieku lat 70 **G. Bourdon, prezes syndykatu dziennikarzy franc., założyciel międzynarodowej federacji dziennikarzy,** komandor Legii hon., wiceprezes tow. literatów, wybitny krytyk literacki i dramatyczny.

DALSZE UZNANIA IMPERIUM WŁOSKIEGO.

Pretoria, 9. XI. (PAT). Rząd Unii południowo-afrykańskiej postanowił uznać imperium włoskie. Posłowi Unii w Rzymie wysłano nowe listy, uwierzytelniające go przy królu Włoch i cesarzu Abisynii.

———:oOo:———

W Łodzi hitlerowcy głosowali obowiązkowo na OZN

Łódź, 9. XI. (Tel.). Afisz przedwyborczy wydany przez Niemców narodowych-socjalistów w Łodzi brzmiał następująco: **„Zarządzam, ażeby Niemcy brali udział w wyborach. Kierownicy poszczególnych organizacyj będą osobiście odpowiedzialni za wykonanie zarządzenia. My Niemcy narodowi-socjaliści, obywatele polscy głosujemy na OZN.“.** Wezwanie kończy się pozdrowieniem „Heil!“ i podpisem Fuehrera Ludwika Wolfa.

——x——

URZĘDNIK POCZTOWY SKAZANY ZA NADUŻYCIA.

Kraków, 9. XI. We środę zakończył się proces przeciwko zarządcy nieruchomości pocztowych Marianowi Stefańskiemu, oskarżonemu o nadużycia finansowe. Sąd skazał Stefańskiego na 3 i pół roku więzienia, kilku innych oskarżonych na karę więzienia od 6 do 18 miesięcy, dwóch urzędników pocztowych uniewinniono.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 10 LISTOPADA.

Ranek chmurny i mglisty. W ciągu dnia na północy i w środku kraju rozpogodzenia. Widzialność dobra. Na pozostałych obszarach chmurno i miejscami deszcze. Temp. około 12 st. widzialność osłabiona. Pod wieczór rozpogodzenia. W całym kraju umiarkowany porywisty wiatr północno-zachodni.

Przed porozumieniem włosko-franc.

Czego Włosi żądają od Francji

Londyn, 9. XI. (PAT). Według korespondenta dyplom. „Eveningstandard", główny warunek Włoch do porozumienia z Francją polega na następujących żądaniach: **Włochy zażądać mają przekształcenia** towarzystwa **Kanału Sueskiego** ze spółki prowadzonej obecnie dla zysku akcjonariuszów i grupy dyrektorów na korporację użyteczności publicznej. Tego rodzaju zmiana charakteru tow. posłuży bowiem interesom handlu nie tylko włoskiego, ale również międzynar. Włochy żądać mają również, aby cały system opłat **kanałowych uległ rewizji.** Dalsze żądanie Włoch dotyczyć ma **ostatecznego załatwienia sprawy kolei, biegnącej z Ażibuti do Addis-Abeby,** a mianowicie Włochy zażądają, aby kolej ta, która — ich zdaniem — dotychczas wprost utrudnia należyty rozwój posiadłości włoskich w Afryce, **przebudowana została na ważną magistralę, zdolną do przewożenia pasażerów i towarów w takich rozmiarach, które uczyniłyby zadość wymogom kolonii włoskiej.**

——oOo——

Ciężkie straty czerwonych w Hiszpanii

Salamanka, 9. XI. (PAT). Komunikat sztabu donosi, że **wojska gen. Franco zdobyły nowe, bardzo ważne pozycje na froncie Ebro w górach del Aguila. Wzięto tam do niewoli 480 jeńców. Na odcinku południowym frontu Lewantu nieprzyjaciel atakował bezskutecznie nasze stanowiska. Wojska gen. Franco wzięły do niewoli 140 żołnierzy nieprzyjacielskich.** Na odcinku rzeki Segre wojska rządowe — atakując w dalszym ciągu — ponoszą ciężkie straty i nie zyskują nic w terenie. Na tym odcinku nieprzyjaciel stracił 500 jeńców. Lotnictwo gen. Franco dokonało wczoraj kilku nalotów, m. in. na port Kartageny, gdzie trafiony został bombą krążownik rządowy „Cervantes".

Zgłaszanie mienia posiadanego za granicą

Warszawa, 9. **XI.** (PAT). W dn. 10 listopada b. r. ogłoszone zostaje ważne rozporządzenie ministra skarbu **w sprawie zgłoszenia i zaofiarowania do skupu mienia, posiadanego za granicą oraz wszelkich należności od zagranicy.**

Wszystkie osoby, które mają miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, **obowiązane są zgłosić w Banku Polskim wszelkiego rodzaju mienie posiadane za granicą o łącznej wartości ponad 5.500 zł.** W szczególności zgłoszeniu podlegają **posiadane za granicą pieniądze zagraniczne, złoto, papiery procentowe i dywidendowe** (zarówno zagraniczne, jak i krajowe, opiewające na walutę zagraniczną), **kupony od takich papierów, jak również wszelkie należności od zagranicy bez względu na to, czy dowód należności znajduje się w kraju, czy za granicą. Również posiadane za granicą nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju inne prawa majątkowe** (udziały w przedsiębiorstwach i t. p.) **mają być zgłaszane w Banku Polskim, przy czym co się tyczy nieruchomości, to podlegają one obowiązkowi zgłoszenia bez względu na ich wartość.**

Zgłoszone pieniądze zagraniczne i złoto będą skupione przez Bank Polski, co do zgłoszonych papierów wartościowych, posiadanych za granicą. i należności od zagranicy, rozporządzenie przewiduje, **że należy je zlecić Bankowi Polskiemu na jego żądanie do sprzedaży lub inkasa. Zgłoszone nieruchomości nie będą skupywane ani likwidowane.**

Zgłoszenie winno nastąpić najdalej **do dni 30-tu od dnia 10 listopada b. r.** W razie uchylania się od obowiązków, ustalonych rozporządzeniem, grozi stosownie do postanowień dekretu o reglamentacji dewizowej, kara więzienia do lat 5-ciu i grzywna do 200.000 zł, oraz konfiskata całego niezgłoszonego mienia.

Dane zgłoszone i dostarczone Bankowi Polskiemu w wykonaniu rozporządzenia — nie będą udzielane władzom skarbowym.

——oOo——

Rewizje i aresztowania
wśród ludowców

Kielce, 9. XI. (P). W dniu 5 listopada odbyła się rewizja w Sekretariacie Wojew. Stron. Ludowego w Kielcach. Rewizja trwała dwie godziny. Zabrano trzy teczki różnych pism i komunikatów Sekretariatu Wojewódzkiego. Po rewizji aresztowano członka Zarządu Wojew. S. L. w Kielcach Stanisława Bieńka. Sędzia zwolnił go po 48 godzinach pod dozór policyjny bez zezwolenia na opuszczanie stałego miejsca zamieszkania.

Z różnych stron województwa kieleckiego nadchodzą **wiadomości o licznych rewizjach i aresztowaniach wśród ludowców.** Sekretariat Wojewódzki **zanotował do 6 listopada 32 wypadki zatrzymań i aresztowań.** Większą część zatrzymanych zwolniono pod nadzór policyjny.

Kalwaria Zebrz., 9. XI. Dziś w Sądzie Grodzkim odbyła się rozprawa przeciw p. P. Garlaczowi, wybitnemu działaczowi S. L. w pow. wadowickim w związku z wyborami. P. Garlacz został skazany na 2 miesiące więzienia.

Płk. Miedziński nie kandyduje do Senatu?

Warszawa, 9. XI. (Telef.). W związku z ustalaniem kandydatur do Senatu, krążą pogłoski, że pułk. Miedziński nie zamierza kandydować, gdyż w obecnej kadencji nie chce brać w ogóle udziału w pracach parlamentu. Poza tymi kandydaturami, o których już donosiliśmy z Warszawy ma być podobno zgłoszona kandydatura b. premiera Ponikowskiego i b. komendanta policji Jagrym-Maleszewskiego, który zasiadał już w poprzednim Senacie z nominacji p. Prezydenta Rzplitej. Kandydaturę p. Jagrym-Maleszewskiego miałaby zgłosić nie OZN, lecz 20-osobowa grupa elektorów.

Wznowienie rozmów handlowych
polsko-litewskich?

Warszawa, 9. XI. (Telef.). **Do Warszawy wrócił i objął urzędowanie poseł litewski p. Skirpa.** W związku z jego powrotem oraz niedawnym pobytem **w Warszawie posła Rzplitej w Kownie Charwata oczekuje się wznowienia rozmów o umowę handlową polsko-litewską.**

ZJAZD „ZARZEWIA"

Warszawa, 9. XI. (Telef.). Stowarzyszenie „Zarzewie" zwołało na 4 grudnia ogólnopolski zjazd delegatów „Zarzewia" do Warszawy. Zjazdowi przewodniczyć będzie dr Hełczyński. Obrady poświęcone będą opracowaniu deklaracji ideowej oraz zmiany statutu.

Świadczenia na pomoc zimową
dopiero od uposażeń od 150 zł.

Warszawa, 9. XI. (Telef.). Przy zbieraniu świadczeń na rzecz akcji pomocy zimowej wprowadzono w sezonie bieżącym zwolnienie od składek najmniej zarabiających pracowników umysłowych i fizycznych. **Świadczenia na rzecz bezrobotnych nie będą ściągane od uposażeń i zarobków niższych od 150 zł.**

——oOo——

Giełda warszawska

Warszawa, 9. XI. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 289.30, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.05, Gdańsk 100.00, Londyn 25.30, Mediolan sprzedaż 5.33, kupno 5.30½, Paryż 14.16, Praga 18.26, Sztokholm 130.30, Zurych 120.70, marka niemiecka srebrna sprzedaż 94.00, kupno 91.00

Akcje: Bank Polski 126½, Żyrardów 62½, Ostrowieckie 65, Cukier 37, Starachowice 42.85, Lilpop 88¾. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 84—84¼, 3 proc. inwes. II em. 83½, 4 proc. dolarowa 42—42¾, 5 proc. konwersyjna 68½, 4½ proc. wewnętrzna 65⅜, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 67, 4 proc. konsolidacyjna drobne odcinki 66¾. Tendencja utrzymana.

Dziś radzi Nacz. Kom. Wykonawczy Str. Ludowego

Warszawa, 9. XI. (Telef.). Na jutro 10 b. m. zwołano do Warszawy posiedzenie plenarne Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego. Obradom przewodniczyć będzie prezes p. Rataj.

Odnalezienie dzieci skradzionych przez cyganów przed 11 laty

Warszawa, 9. XI. (Telef.). Główna Komenda Policji otrzymała doniesienie o odnalezieniu przez organa policji kobiecej dzieci skradzionych przez wędrowny obóz cygański. **Zwrócono mianowicie rodzicom po 11 latach Zygmunta i Gizelę Nowaków.** Dzieci skradła banda cyganów węgierskich. Były one wychowywane w różnych obozach aż zawędrowały do Polski. Policja kobieca zainteresowała się pochodzeniem dzieci i ustaliła że są to dzieci polskie Stanisława Nowaka, zamieszkałego pod Piotrkowem.

ZMIANA STAROSTÓW WE LWOWIE.

Lwów, 9. XI. (Tel.). Na stanowisku starosty grodzkiego we Lwowie nastąpiła zmiana. Ustąpił dotychczasowy starosta p. Porębalski, a na jego miejsce mianowano dra Klimusa, który był dawniej starostą grodzkim we Lwowie a ostatnio starostą powiatowym w Sokalu.

AKADEMICY WARSZAWSCY DEMONSTRUJĄ PRZECIW ŻYDOM.

Warszawa, 9. XI. (Telef.). Dziś jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Wacławskiego, młodzież akademicka w Warszawie zorganizowała w sali teatru „Wielka Rewia" wiec antyżydowski. Po wiecu młodzież demonstrowała przeciwko żydom. Policja rozproszyła manifestantów.

SKAZANIE REDAKTORÓW „KRAK. KURIERA WIECZORNEGO" ZA OBRAZĘ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Kraków, 9. XI. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał b. redaktora „Krak. Kuriera Wieczornego" Leona Feldmana na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem za obrazę Prezydenta Rzplitej w jednym z artykułów, drukowanym w „Krak. Kurierze Wieczornym". Redaktor odpowiedzialny, Eugeniusz Mroczek został skazany na 300 zł grzywny za to, że dopuścił do ukazania się wspomnianego artykułu.

——oOo——

Działalność powstańców arabskich rozszerza się

Jerozolima, 9. XI. (PAT). Działalność powstańców arabskich rozszerza się obecnie na obszary, położone na północ od Transjordanii. **Grupy powstańców napadają robotników, niszczą materiał budowlany, rabują sklepy. Pościg za napastnikami jest utrudniony z powodu przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej od tygodnia pomiędzy Palestyną a Transjordanią.**

Dokument hańby

Bezbożnicze wskazania Rosenberga

Przed miesiącem szło przez prasę w Polsce sprawozdanie z najnowszych wskazań ideologicznych, które A. Rosenberg podał towarzystwom kulturalnym w Niemczech, jako wytyczne dla ich pracy „kulturalnej“. Przytaczano wówczas tylko kilka punktów z tych wskazań. Redakcji „Głosu Narodu“ udało się uzyskać (mniejsza o to, jaką drogą) dokładny tekst tych wskazań p. Rosenberga. Były one podane prywatnie do wiadomości nauczycielstwu i „Hitlerjugend“ na terenie III Rzeszy. Podajemy je w dzienniku w dosłownym brzmieniu, ponieważ uważamy, że, by walczyć z wrogiem, trzeba go dobrze poznać. Drukując je przepraszamy naszych Czytelników za ustępy, które wywołają w nich oburzenie. Ale trudno. Musimy poznać prawdę o III. Rzeszy do głębi, choćby to nawet miało nam sprawić osobistą przykrość. A ten dokument hańby, który poniżej drukujemy, ma znaczenie historyczne, jako ilustracja prawdziwych uczuć hitleryzmu dla chrześcijaństwa.

1) Chrześcijaństwo jest religią niewolników i głupców, albowiem: „ostatni będą pierwszymi“, „błogosławieni ubodzy duchem“.

2) Chrześcijaństwo jest równe komunizmowi.

3) Chrześcijaństwo stawia murzyna i Niemca na równi.

4) Nowy Testament jest żydowskim matactwem (Dreh) czterech ewangelistów, albowiem cała jego nauka jest odpisana z indyjskiej wiary Jisznu Christa.

5) Kościół jest międzynarodowy.

6) Kościół pracuje przy pomocy gwałtu i terroru. Gdzie jest jego miłość bliźniego i nieprzyjaciela? Nie Karol Wielki, lecz Kościół katolicki przez niego wymordował Sasów.

7) Przed chrześcijaństwem kultura germańska stała na wysokim poziomie i przez chrześcijaństwo została zniszczona (porównaj wykopaliska jurajskie, strój i sztukę). Podczas gdy Rzymianie używali motyki, u Germanów już pług był w użyciu.

8) Przez wyprawy krzyżowe, jeden z największych idiotyzmów papiestwa, popłynęła bez potrzeby niemiecka krew.

9) Chrześcijaństwo było dla niemieckiego narodu i jego zjednoczenia zawsze wrogiem.

10) Biblia, zwłaszcza Stary Testament, jest dalszym ciągiem (Fortsetzung) talmudu o całkiem żydowskiej budowie.

11) Siedmiogrodzcy Niemcy są protestantami wypędzonymi przez Marię Teresę.

12) Józef II. i jego następca zostali zamordowani przez Kościół katolicki: trucizna w świecach.

13) Wszystko, co jest przeciw chrześcijaństwu, nawet choćby obcej rasy (Napoleon i książę Eugeniusz) jest dobrym.

14) Ponieważ Kościół katolicki w r. 1848 był zbyt silny, Austriacy zostali poddani w dalszym ciągu uciskowi.

15) Dzika przeciwreformacja, chociaż w Austrii było 90 procent protestantów.

16) Nie ma żadnej „chrześcijańskiej kultury“.

17) Chrześcijaństwo jest zawsze niecierpianc i musi się posługiwać przemocą.

18) Chrześcijaństwo zepsuło Germanów, ponieważ dopiero ono dało Germanom takie pojęcia jak: zdrada małżeńska, kradzież, których oni nie znali.

19) Zło przemija, dobro trwa, dlatego Kościół katolicki musi zginąć.

20) Chrześcijaństwo jest namiastką (Ersatz) żydostwa i dziełem żydów; jego centrala jest w Rzymie.

21) Jezus jest żydem.

22) Sprzeczności w Ewangeliach przy podaniu rodowodu Jezusa Chrystusa.

23) Dowód, że Jezus Chrystus nie był Bogiem: „Co mnie i tobie niewiasto?“

24) Jak umierał Chrystus? Skomlenie na krzyżu. Jak umierał Planetta (morderca Dollfussa, uw. „Głosu Narodu“)? „Heil Hitler! Niech żyją Niemcy!“

25) Czwarte przykazanie jest żydowskim szachrajstwem (Geschaeft).

26) Dziesięcioro przykazań jest objawieniem najniższych instynktów człowieka.

27) Światowa misja może mieć miejsce tylko u złego narodu! Dobry nie potrzebuje żadnego Zbawiciela.

28) Neron miał podstawy do prześladowania; zniszczył też żydowskiego ducha (chrześcijaństwo).

29) Cześć świętych jest śmieszna. Święci nigdy niczego nie dokonali. Jeśli któryś z nich żył w gnoju albo nawet ze świniami, ogłaszano go świętym.

30) „Dziewica“ Maria.

31) Cuda są śladem bóstwa, a mówi się, że chrześcijanin nie potrzebuje ich do swojej wiary.

32) Papiestwo jest oszustwem. Papież mówi, że jest zastępcą Boga na ziemi. Jednak przez 150 lat po Piotrze nie było Papieża. Papieże byli zawsze najgorszymi ludźmi. Aleksander VI. jako przykład.

33) Papieżyca Joanna. Dlatego przy wyborze papieży wprowadzono badanie czy papież jest mężczyzną czy kobietą.

34) Chrześcijaństwo jest zawsze tylko pokrywką dla żydostwa.

35) Galileusz musiał pod naciskiem odwołać swoje odkrycie ponieważ Biblia pisze: słońce obraca się koło ziemi.

36) Chrześcijaństwo zawsze przeszkadzało rozwojowi nauk (medycyna).

37) Handel odpustami.

38) Jus primae noctis. Było utrzymywane także przez wielu duchownych, ponieważ byli panami lennymi.

39) Ignacy Lojola jest pochodzenia żydowskiego.

40) U Jezuitów każda swoboda jest tępiona, są bezwolnymi narzędziami w ręku Papieża.

41) Wojnę trzydziestoletnią wywołał Kościół Katolicki.

42) Siła Kościoła i jego niezdolność w czasie wielkiej wojny do zaprowadzenia pokoju. Jego cel: zniszczenie niemczyzny.

43) Kościół katolicki jest przeciw narodowym dążnościom niemieckiego narodu.

44) Teraz nie buduje się już kościołów (widoczny upadek chrześcijaństwa). Teraz buduje się stadiony.

45) Nowym wiecznym „Centrum“ jest Norymberga. Rzym ginie.

46) Kościół Katolicki zginie, jeżeli go Niemcy nie podeprą.

47) Los jest ponad Bogiem.

48) Dla nas, Germanów, bezczynność w wieczności jest idiotyzmem.

49) Nieomylność papieża.

50) Predestynacja, grzech pierworodny i t. p. cóż za idiotyzm?“

W niedzielę wybory do Senatu

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 bm. zbiorą się w całym kraju wojewódzkie kolegia wyborcze i powołają senatorów oraz ich zastępców.

Z liczby senatorów powołanych przez te kolegia przypada: na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, na woj. warszawskie i łódzkie po 5 senatorów, na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4 senatorów, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3 senatorów, na woj. nowogródzkie, polskie, stanisławowskie i pomorskie po 2 senatorów.

Razem więc wojewódzkie kolegia powołają 64 senatorów, pozostałych 32 senatorów powoła do 25 bm. P. Prezydent Rzplitej.

Generalny komisarz wyborczy ogłosi 18 b. m. w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu, zaś do 28 b. m. wyda listy wierzytelne senatorom powołanym przez Prezydenta Rzplitej.

Zebrania wojewódzkich kolegiów wyborczych odbędą się dnia 13 b. m. w miastach wojewódzkich.

Po otwarciu zebrania wojewódzkiego kolegium wyborczego przewodniczący powoła spośród obecnych delegatów trzech sekretarzy, po czym kolegium na wniosek przewodniczącego wybierze komisję główną, celem ułożenia listy kandydatów na senatorów.

Komisja główna składa się z 15 członków, powołanych zwykłą większością głosów spośród delegatów obecnych na zebraniu kolegium. Przewodniczącym komisji głównej jest z urzędu przewodniczący kolegium.

Obrady komisji głównej są niejawne. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

Po wznowieniu zebrania przewodniczący ogłosi listę kandydatów na senatorów, ułożoną przez kontrolę główną.

Lista kandydatów na liście nie może przewyższać podwójnej ilości mandatów senatorskich, przypadających na dane województwo.

Po ogłoszeniu listy kandydatów na senatorów, ułożonej przez komisję główną, grupa delegatów, złożona co namniej z dwudziestu, ma prawo zażądać wpisania na listę również i jej kandydata.

W myśl art. 30 ordynacji wyborczej do Senatu, za wybranych na senatorów uważa się kandydatów, którzy otrzymali w pierwszym głosowaniu głosy większości głosujących. Jeżeli pierwsze głosowanie nie da wyniku, albo da wynik tylko częściowy, następuje głosowanie ściślejsze, przy czym skreśla się z listy kandydatów osoby, które w pierwszym głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów, w ten sposób, żeby liczba pozostałych kandydatów nie była większa od podwójnej ilości mandatów, pozostałych do obsadzenia. Głosowanie ściślejsze jest ostateczne. Za wybranych w głosowaniu ściślejszym uważa się kandydatów, którzy otrzymali w tym głosowaniu największe ilości ważnie oddanych głosów.

Po ukończeniu wyboru senatorów kolegium przystąpi w tym samym trybie do powołania zastępców senatorów.

Lwów

SPRAWA „MAŁEGO DZIENNIKA“ PRZED SĄDEM APELACYJNYM. Przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie, odbyła się we wtorek rozprawa przeciwko korespondentowi „Małego Dziennika“ Draniewiczowi i redaktorowi odpowiedzialnemu bratu Manfredowi Marczewskiemu, z których pierwszy skazany został na 6 tygodni, drugi na 4 tygodnie aresztu za zniesławienie komisji ministerialnej w związku z badaniami lekarskimi uczenic w gimnazjach. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji, a mianowicie zawiesił wykonanie kary.

WYZNACZENIE ROZPRAWY APELACYJNEJ INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO. Do więzienia w Siedlcach wysłano inż. Doboszyńskiemu wezwanie na rozprawę, która w najbliższym czasie odbędzie się przed Sądem Apelacyjnym we Lwowie. Rozprawę apelacyjną prowadzić będzie s. S. A. Januszewski, wotować zaś mają s. S. A. Jaroszyński i Witoszyński. Obrony inż. Doboszyńskiego podjęli się ci sami adwokaci, którzy bronili go dotychczas: dr Pieracki, dr Stypułkowski, dr Pozowski, dr Macieliński, adw. Maciejko, Pańciewicz, Nadachowski i dr Stuhr.

Znamienny wiersz Słowaka

Najwybitniejszy dziś poeta słowacki, laureat P. A. L. i przyjaciel Polski, Andrzej Žarnov, zamieścił w „Slovaku" (którego nacz. redaktorem jest polonofil Sidor) z d. 6. XI. b. r. wiersz pt.: „Pozdrav", w którym daje wyraz swemu rozżaleniu do Polski z powodu ostatniej — jakże drobnej! — korektury granicy w Czadeckim. Zamieszczamy go w brzmieniu słowackim, dodając tylko pod nim tłumaczenie kilku wyrazów. Wiersz ten charakteryzuje nastroje panujące na Słowaczyznie. Oficjalne źródła informacyjne w Polsce nie zwracają zupełnie na to uwagi.

Pozdravujem ta krásne, Mickiewicz,
i teba Juljusz, drahý brat,
prečo sme sa len rozíst museli,
ked' sam vás oboch mal tak rád?
Zdravím ta, Asnyk, mocný Kasprowicz,
Tetmajer, Staff i Tuwim druh,
prečo sme sa len rozíst museli,
ked' som tak lúbil vždy váš kruh?
Tak končí svetská slává poetov,
svet rozsýpa sa v omrvy,
a skaly tažké z Kysúc padajú
i z Javoriny do krvi.

Andrej Žarnov.

krásne — pięknie; **prečo** — dlaczego; **len** — tylko; **rozíst** — rozstać się; **kruh** — koło; **svetská** — światowa; **omrvy** — kruszyny; **Kysúca** — miejscowość w Czadeckim.

Lot włoskich dziennikarzy z Rzymu do Tokio

Rzym, 9. XI. (PAT). Rozpoczęty nocy dzisiejszej lot etapowy Rzym—Tokio jest imprezą znanego dziennikarza-lotnika, współpracownika turyńskiej „Stampa", Lualdi. Samolot „Santo Francesco" jest dwumotorowym aparatem firmy Fiat. Załogę prócz redaktora Lualdi, stanowi dwóch jeszcze dziennikarzy, radio-telegrafista i mechanik. Samolot ten rozwijać może szybkość 455 klm/godz. Lualdi w locie swym chce pobić rekord lotu etapowego na tej trasie, ustanowiony przez lotników japońskich na samolocie „Boski wiatr". **W kwietniu bieżącego roku Japończycy przebyli tę trasę w ciągu 90 godzin.** Etapami lotników włoskich będą prawdopodobnie Damaszek, Karachi, Kalkuta, Hanoi.

Lot — przerwany

Rzym, 9. XI. (PAT). O godz. 12 min. 19 w nocy wystartował z lotniska Montecerio samolot **„Santo Francesco"**, mający odbyć raid etapami Rzym—Tokio. Załogę samolotu stanowi 5 lotników.

Bejrut, 9. XI. (PAT). Lotnicy włoscy, odbywający lot do Tokio, wylądowali dziś z rana na plaży Birhassan pod Bejrutem. Start do dalszego lotu z piaszczystej plaży natrafia na trudności.

Bejrut, 9. XI. (PAT). **Lotnicy włoscy Maner i Lualdi musieli zaniechać dalszego lotu do Tokio z powodu uszkodzenia samolotu podczas lądowania w pobliżu Bejrutu.** Radiotelegrafista odniósł **kontuzję z powodu wyładowania elektryczności.** Lotnicy pobili wszakże rekord szybkości na dystansie Rzym—Bejrut, przelatując trasę w ciągu 5 godzin z przeciętną szybkością 474 klm na godzinę.

——ooo——

Joliot-Curie na drodze do doniosłego wynalazku

Paryż, 9. XI. (PAT). „Paris soir" zamieszcza wywiad z p. Joliot-Curie, młodym uczonym francuskim, zięciem p. Curie-Skłodowskiej. P. Joliot oświadczył, że jest na drodze, **prowadzącej do wynalezienia substancji, która będzie odpowiadała fizycznym i chemicznym wartościom 30 gr. radu.** P. Joliot zaznaczył, iż na świecie istnieje tylko 10 gr. radu. Do wynalazku tego ma on dojść dzięki potężnym aparatom, które dają możność osiągnięcia olbrzymiej ilości radoelementów. **Uczony francuski uważa, że wynalazek ten przyczyni się w poważnym stopniu do skutecznego zwalczania raka.**

——ooo——

Wiadomości z kraju

Kurs dla duchowieństwa całej Polski

W dniach od 15—17 bm. odbędzie się w Poznaniu Kurs Charytatywny, przeznaczony dla księży wszystkich diecezyj. Protektorat objął i otwarcia kursu dokona Ks. Kardynał-Prymas Dr A. Hlond w dn. 15 bm. Oprócz wykładów przewidziane jest wspólne zwiedzenie najważniejszych urządzeń charytatywnych m. Poznania. Uczestnicy kursu mają zapewniony bezpłatny powrót koleją. Wszelkich informacji udziela Związek Kapłanów „Unitas", Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Tydzień przeciwrakowy

Z okazji Tygodnia Przeciwrakowego w Polsce w dniu 26 listopada r. b. odbędzie się uorczysta Akademia naukowa w pałacu Staszica w Warszawie przy współudziale wybitnych osobistości ze świata naukowego i społecznego. Odczyty wygłoszą: prof. dr Cz. Białobrzeski oraz prof. dr A. Czyżewicz. Przewiduje się, że na Akademię przybędzie P. Prezydent Rzplitej.

Napad „falangistów" na lokal OZN w Wilnie

Lwowski „Dziennik Polski" donosi: Propaganda przedwyborcza na terenie Wilna, nie pozbawiona była momentów dramatycznych. „Falanga" wileńska, prowadząca propagandę kandydatury p. Mackiewicza, w nocy z 3 na 4 b. m. napadła na lokal OZN, przy czym lokal ten zdemolowała. **Napastnicy zajechali przed lokal dwoma samochodami ciężarowymi, którymi po dokonaniu napadu ulotnili się.** Użycie do akcji na rzecz p. Mackiewicza bojówek, wywołało w Wilnie tym większy niesmak, że p. Mackiewicz w całej akcji propagandowej dawał do zrozumienia, że jego kandydaturę należy traktować łącznie z kandydaturą gen. Żeligowskiego. Jak wiadomo p. Mackiewicz nie zdołał uzyskać należytej ilości głosów i przepadł w wyborach.

Wieliczka

AKADEMIA KU CZCI CHRYSTUSA KRÓLA.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z Akademii ku czci Chrystusa Króla w Wieliczce podaje Komitet do wiadomości, że w tej Akademii brał również udział znany wiolonczelista z Krakowa mgr. Solecki, który swą artystyczną grą uświetnił piękny i bogaty program uroczystości.

B. M.

Z szerokiego świata

Biskup słowacki u Ojca św.

KAP: Pierwszą osobą, która mogła bezpośrednio poinformować Ojca św. o stosunkach na nowej Słowaczyźnie, był ordynariusz diecezji Spiskiej ks. biskup Jan Vojtaszczak, który odbył pielgrzymkę „ad limina Apostolorum" i przyjęty był na prywatnej audiencji u Ojca św.

Ojciec św., jak mówi biskup Vojtaszczak, jest bardzo dobrze poinformowany o wszystkim i doskonale wie, co słychać w Słowacji. O Słowakach mówił Ojciec św. z wielką serdecznością, wspominając w szczególności wizytę, którą Mu złożyli w Warszawie, gdy był Nuncjuszem. Kiedy biskup Vojtaszczak nadmienił, że obecny szef rządu słowackiego ks. Józef Tiso pragnął towarzyszyć biskupowi do Rzymu, lecz przeszkodziły mu w tym zamiarze obowiązki polityczne, Ojciec św. wtrącił: Powiedz mu, że go z radością zobaczę!"

——ooo——

NA DZIEDZIŃCU WIĘZIENIA KARNEGO W PRADZE STRACONO przez powieszenie 26-letniego Szczepanka, wielokrotnego mordercę, który uderzeniem młotka w głowę, zamordował 5-letniego chłopca za to, że — jak sam się wyraził — „przeszkadzał mu w pracy". Zbrodnia ta wyszła na jaw po pewnym czasie, gdy znaleziono ukryte pod podłogą zwłoki chłopca. Ponad to Szczepanek zamordował dwie młode kobiety, które przynosiły mu obiad. Zwłoki zamordowanych morderca ukrył również pod podłogą. Lekarze uznali Szczepanka za całkowicie odpowiedzialnego za swoje czyny.

ROZBROJENIE ŻYDÓW W BERLINIE. Prezydium policji przeprowadziło w ostatnich tygodniach rozbrojenia żydowskiej ludności Berlina. Ustalono mianowicie, iż ludność ta posiadała bez pozwolenia 2569 szt. broni białej, 179 szt. broni palnej oraz około 20 tys. sztuk amunicji.

NA JEDNEJ Z ULIC MEDIOLANU 69-LETNI KSIĄŻĘ LUIGI ALBERICO TRIBULZIO NAPADNIĘTY ZOSTAŁ PRZEZ 40-LETNIĄ KOBIETĘ, która dała do niego 5 strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. Zabójczynię aresztowano. Jest to niejaka Maria Antonietta Lazzarini. Zabity książę należał do jednej z najstarszych rodzin Mediolanu, jego żona i córka są damami dworu.

WE ŚRODĘ ODCZUTO W BRATYSŁAWIE DOŚĆ SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI. W niektórych domach pospadały ze ścian obrazy, zostały poprzesuwane meble i t. p., co wśród mieszkańców wywołało panikę.

Również w miejscowości węgierskiej Sopron odczuto trzykrotne wstrząsy podziemne. W wyniku tych wstrząsów kilka domów się zarysowało. Poważniejszych szkód nie zanotowano.

Jakie zboże dopuszczone jest do obrotu

Komisarz Rządowy decyzją z dnia 21 październiłka b. r. ustalił dopuszczalne zanieczyszczenie w sposób następujący:

1. a) dla pszenicy o zawartości 80% ziarn szklistych i jednolitej 2%, w czym nie więcej jak 1% ziarn zrośniętych, b) dla pszenicy zbieranej 3%, w czym nie więcej jak 1% ziarn zrośniętych.

2. a) dla żyta I. standart 2%, w czym nie więcej jak 1% ziarn zrośniętych, b) dla żyta II. standart 3%, w czym nie więcej jak 1% ziarn zrośniętych. Ad 1 i 2. ziarn pokraszonych, połamanych i rozgniecionych w ilości do 2.5% nie liczy się do zanieczyszczenia.

3. a) dla jęczmienia jednolitego 1%, w czym nie więcej jak 0.5% ziarn zrośniętych, b) dla jęczmienia przemiałowego 2%, w czym nie więcej jak 1% ziarn zrośniętych, c) dla jęczmienia pastewnego 4%, w czym nie więcej jak 2% ziarn zrośniętych.

4. a) dla owsa niezadeszczonego 2%, b) dla owsa standard I. 3.5%, w czym nie więcej jak 1% ziarn zrośniętych, c) dla owsa standard II. 5%, w czym nie więcej jak 2% ziarn zrośniętych.

Domieszka ziarn jadalnych i pastewnych przy owsie niezadeszczonym do 2%, przy owsie stand. I. do 4%, przy owsie stand. II. do 5% nie liczy się do zanieczyszczenia.

Radek-Sobelsohn — na wolności

Błędne koło „czystki" w ZSRR

Ryga, listopad.

Trwająca w Sowietach od lat „czystka" posłużyła Stalinowi, jako okazja do usunięcia ewentualnych konkurentów, którzy częstokroć więcej, niż generalny sekretarz partii, byli zasłużeni dla rewolucji. Zastąpienie dawnych współtowarzyszy ludźmi nowymi, upatrującymi osobisty interes w podporządkowaniu się woli Stalina, wzmocnić miało jego autorytet, podkreślając jednocześnie nadrzędność „wodza światowego proletariatu".

Osobiste rozgrywki „grubych ryb" komunizmu stały się precedensem do mniejszych gier i gierek wśród drobniejszych i całkiem małych „rybek" morza sowieckiego. Zaczęła się

fala wzajemnych denuncjacji, inwigilacji i zdrad,

których jedyną podstawą była wzajemna zawiść. Ów chorobliwy stan rzeczy przekształcił się w chroniczny chaos, który przy pozorach sprężystości i daleko posuniętej „sprawiedliwości" wobec „wrogów ludu" kryje w sobie znamiona całkowitego rozkładu.

Jednostki karierowiczowskie, podporządkowując się bezkrytycznie woli i władzy Stalina, jednocześnie zaczęły bardzo ostro zwalczać się nawzajem. Intryga znalazła szerokie zastosowanie w życiu sowieckim, a polityka osobistych celów przysłoniła zupełnie cele i zadania partyjno-państwowe. Z terenu rozgrywek ściśle partyjnych, jad demoralizacji przedostał się do wszystkich dziedzin życia państwowego, powodując coraz większą dezorganizację. Najszersze rzesze obywateli sowieckich z biegiem czasu zupełnie straciły orientację co do prądów panujących, poczucie solidarności społecznej zanikło zupełnie.

Widząc swych wczorajszych zwierzchników i wodzów, przedstawianych jako „wrogów ludu" szeregowi obywatele sowieccy zupełnie zatracili poczucie odpowiedzialności.

Lud, nie wiedząc kogo należy słuchać, coraz bardziej zamyka się w sobie i unika nawet bezpośrednich przełożonych.

Obywatel sowiecki nie chce uchodzić za niczyjego przyjaciela, bo „czystka", dotknąwszy jednostkę, obejmuje jednocześnie wszystkich jej bliskich.

Potężne kleszcze ustroju sowieckiego, miast związać społeczeństwo, coraz bardziej rozbijają je na oddzielne atomy-jednostki, których hasłem jest: „zapomnij wszystkich, a będziesz zapomniany" — tak jest najbezpieczniej.

Stanie się człowiekiem widocznym w ZSRR jest niepożądanym, a już popularność jest wręcz niebezpieczna.

W takich warunkach na czoło życia sowieckiego coraz bardziej wysuwają się elementy, nie mające nic do stracenia. Znane są

fakty faworyzowania kryminalistów

na stanowiska kierownicze, zwłaszcza na wsi. „Czystka", powodując rozkład dyscypliny społecznej i dezorganizując życie państwowe, choćby drogą usuwania fachowców, z drugiej strony otworzyła szerokie możliwości szybkiej kariery i szybkiego awansu. Koszmarna rzeczywistość życia sowieckiego wypaczyła duszę i charaktery. Złe stało się „dobrym".

Pękły więzy nie tylko społeczne, ale i rodzinne. Wzajemne denuncjacje członków jednej rodziny nie dziwią już dziś nikogo! Wicepremier Mikojan jest nawet dumny z tego, mówiąc: „Nigdzie na świecie nie ma nic podobnego". Szaleńcze koło „sprawiedliwości komunistycznej", rozkręcone ręką fanatyka Stalina, w coraz szybszym wirze niszczy istnienia ludzkie — niszczy to, co miało budować.

Ilustracją tych stosunków jest wiadomość, iż K. Radek-Sobelsohn, były naczelny publicysta sowiecki, zresztą żyd z Tarnowa, został wypuszczony na wolność i miał nawet przybyć do Moskwy. Jeśli ta wiadomość okaże się prawdziwą, to byłby w tym dowód, że

zdrada popełniona przez Radka na współoskarżonych w procesie Piatakowa, została wynagrodzona.

Już wówczas ogólną uwagę zwracało bezprzykładne „kajanie się" Radka przed Stalinem, denuncjowanie współoskarżonych i pewne fakty, które Trockiego skłoniły do postawienia Radkowi zarzutu, że jest prowokatorem na usługach Stalina.

Cóż za państwo i cóż za ludzie!

J. L.

Przegląd prasy

Hitlerowski atak na ks. Prymasa Polski

Osławiony organ hitlerowski „Der S. A. Mann" (który przed rokiem dopuścił się bluźnierstwa w stosunku do Matki B. Częstochowskiej), zaatakował ostatnio ks. Prymasa Polski... Cytuje — jak pisze „Polonia" — jakieś przemówienie Mussoliniego, który oświadczył, że

„świat byłby szczęśliwy, gdyby żydzi nie mieli tylu przyjaciół, którzy z ambony występują w ich obronie".

„O takich właśnie przyjaciół chodzi również nam — pisze „Der S. A.-Mann" — **fotografię jednego z nich przedstawiamy poniżej. Chodzi tu o kardynała Augusta Hlonda, który jako żyd(!) piastuje wysoki urząd kościelny".**

Ta napaść pismidła hitlerowskiego na najwyższego dostojnika kościelnego Polski świadczy: 1) o niezwykłej zgoła nienawiści hitleryzmu do Kościoła, — 2) o bezprzykładnym zakłamaniu niemieckiej opinii, jeśli brednia o „żydostwie" ks. Kard. Hlonda mogła się w piśmie pojawić.

Totalistyczne zachcianki w O. Z. N.

„Czas" twierdzi, jakoby „zwycięstwo" wyborcze O. Z. N. rozbudziło totalistyczne zapędy w tym ugrupowaniu... Koła skupione koło p. min. Kwiatkowskiego — pisze „Czas" —

„obawiają się, że zarówno duża frekwencja, jak i dość jednolicie ozonowy skład nowego Sejmu spowodować może wzmożenie się tendencyj totalistycznych, a w każdym razie, że utrudni realizację tej linii politycznej, którą reprezentuje wicepremier Kwiatkowski".

Zemdlały obydwie

„Naprzód" podaje następujący obrazek z kampanii wyborczej na Górnym Śląsku:

„W Chorzowie doszło na wiecu „Ozonu" do ciekawego wystąpienia przeciw dr Kujawskiej, wiecznej kandydatce na posła. Gdy pani ta przemawiała, oświadczając, że wojewoda Grażyński życzy sobie, by wszyscy brali udział w głosowaniu i że kobiety winny głosować na p. dr Kujawską, wystąpiła p. Niepokojczycka, b. prezeska Zarządu Tow. Polek, która w ostrej formie postawiła p. dr Kujawskiej szereg ciężkich zarzutów. Opinia o p. dr Kujawskiej, wypowiedziana przez p. Niepokojczycką, a więc należącej do tego samego obozu, co p. dr Kujawska, była druzgocąca. Pod wrażeniem tych słów **zemdlała kandydatka na posła, dr Kujawska.** Na sali powstał tumult nie do opisania, **po czym zemdlała p. Niepokojczycka".**

Nie wiadomo jednak, czy to zemdlenie było rzeczywiste, czy też „zrobione", bo i to się zdarza w światku niewieścim.

Niezależni posłowie w Sejmie

P. Mackiewicz, który przepadł przy wyborach, sławi w „Słowie" gen. Żeligowskiego jako męża niezależnego, który z tej racji powinien nosić miano znanego z prawa rzymskiego: „negotiorium gestor", t. j. rzecznik interesów całego społeczeństwa.

„Panie Generale — woła p. Mackiewicz... — Ciężkie miałeś chwile w życiu i ciężkie na Ciebie spadały odpowiedzialności. Z Kubania do Polski przyprowadziłeś oddziały polskie. Zająłeś Wilno i stałeś na czele Litwy Środkowej. Pod Radzyminem na Twoje barki spadła odpowiedzialność za trzymanie armii bolszewickiej. Ale bodaj najcięższą i najodpowiedzialniejszą będzie obecna Twoja rola w Sejmie. **Nie ma(?) w tym Sejmie nikogo niezależnego, prócz Ciebie.** Oczy całej Polski zwrócone będą ku Tobie".

Nie ujmując w niczym ani zasług, ani cnót gen. Żeligowskiego musimy skorygować powyższy sąd p. Mackiewicza. **Oprócz gen. Żeligowskiego wszedł do Sejmu jeszcze ks. poseł Lubelski, którego niezależność przekonań, szlachetność wystąpień i odwagę** charakteru zna i podziwia cała Polska.

Kto „ustalał" kandydatury

Korespondent warszawski „Słowa" podaje kilka ciekawych szczegółów.

„Przy ustalaniu kandydatur decydujący głos mieli pułk. Wenda, dyr. Żyborski i gen. Skladkowski. Natomiast samo przeprowadzenie kandydatur obarczało szczególnie premiera".

Jest to o tyle ważne, że dowiedzielibyśmy się, kto „ustalił" kandydaturę n. p. p. Putka.

„Miejsce — czytamy dalej — dawnego sztabu pułkownikowskiego w parlamencie Sławka zajął obecnie sztab ozonu. Poza generałem Skwarczyńskim i pułk. Wendą, składać się on będzie niemal z samych urzędników centralnych biur ozonu. A więc wejdą tutaj: inspektor Doellinger, referent polityczny biur ozonu, — dr Matras, szef sekretariatu, — Z. Lepecki, kierownik biura planowania, — Żeńczykowski, referent prasowy, mecenas Browiński, propaganda oraz prawdopodobnie b. poseł Sowiński i b. poseł Szczepański".

„Kurier Warsz." (wieczorny z dn. 8. b. m.) uległ konfiskacie. Skonfiskowano cały artykuł z tytułem i podpisem. Kto zna ostrożny sposób wypowiadania opinii w tym dzienniku, będzie tym faktem uderzony.

Głosy nieważne

„Goniec Warsz." zwraca uwagę na duże liczby głosów nieważnych w dn. 6. XI. Zapytywano o to P. A. T. Ta jednak nie podawała statystyki głosów nieważnych.

„Ten szczegół — pisze „Goniec Warszawski" — w naszych warunkach nie jest bez znaczenia. Przy poprzednich wyborach ogłaszano ile głosów było ważnych, a ile unieważniono. Dopełniłoby to obrazu i może dałoby wyjaśnienie dlaczego istnieje tak znaczna rozpiętość pomiędzy ilością oddanych głosów, a sumą głosów, jaka padła na wszystkich kandydatów w danym okręgu; **rozpiętość ta w niektórych okręgach stołecznych przenosi nawet czwartą część oddanych głosów".**

Dr Ignacy Czuma
Prof. Katol. Uniwersytetu w Lublinie

Z problemów społeczno-moralnych

Granice sprawiedliwego opodatkowania

W tych dniach odbywa się na terenie państwa zbiórka na cele Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Wspaniała ta placówka katolickiej nauki i kultury zdana jest w dużej mierze na pomoc społeczeństwa katolickiego. Jej poparcie jest obowiązkiem każdego katolika, który zdaje sobie sprawę z tego, czym jest katolicka myśl w świecie. Jesteśmy szczęśliwi, że w tym czasie możemy zamieścić artykuł prof. I. Czumy, jednego z najwybitniejszych prawników w Polsce, na temat tak żywotny, jak sprawa moralności podatków. — Red. „Gł. N.".

Tak łatwo i tak często mówimy o niesprawiedliwości czy podatku, czy stawki, czy wreszcie techniki podatkowej. Wmyślmy się jednak na chwilę w wielostronność stosunku podatkowego, by choć parę szczegółów wydobyć pod światło i obejrzeć!

JEDNOSTKA I SPOŁECZEŃSTWO.

„Sprawiedliwy"! Cóż to jest sprawiedliwy stosunek? Przecież to jest oczywiste, że tylko taki, który stara się uwzględnić rozmaitość udziałów słusznych, lecz przeróżnych interesów. Stopę podatku dochodowego podwyższa się, mówi nasze prawo, o 14 proc. dla podatników nieżonatych lub niezamężnych, nie mających na utrzymaniu żadnego członka rodziny, lecz osiągających dochód ponad 3.600 zł. Jest tu sprawa jednego człowieka, jego własny, osobisty interes. Może chciałby być traktowany matematycznie tak samo, jak każdy inny człowiek w gronie swego społeczeństwa podatkowego. Niestety! Powiada prawo, iż ci, co nie mają 1.500 zł dochodu, w ogóle nic nie płacą. Powiada dalej prawo, że w miarę wzrostu dochodu płacić będzie progresywnie wyższy podatek. I jeszcze ten problem braku rodziny obciąża go dodatkowo! Dlaczego to wszystko? Dlaczego w ogóle musi płacić? Musi płacić dla utrzymania i wzmożenia dóbr o charakterze powszechnym, wspólnym, pospólnym i równocześnie dla swego dobra. Ci, którzy nie mają dochodu 1.500 zł, nie płacą, gdyż w skali życia ludzkiego ta kwota uważana jest za taką, którą przeznaczyć należy tylko na potrzeby posiadającego dochód. Minimum egzystencji, bo tak to się nazywa, jest społecznie potrzebne, wymaga tego dobro społeczne, wymaga zaś dlatego, że rozwój jednostki winien mieć z punktu widzenia interesu społecznego pewien zagwarantowany poziom. Naturalnie trzeba pamiętać o tym, że to minimum przez system podatków innych (pośrednich) utraci pewne części na rzecz skarbu. Ale przecież zasada została postawiona, ona, co chroniąc dobro społeczne, rozumie jego pomyślność przez pomyślność jednostki. Ale dlaczego się płaci podatek progresywny? Czyż znowu dobro społeczne wymaga, by ci, których dochody wzrastają cyfrowo, dodatkowo, progresywnie, odstąpili część na rzecz społeczności przez kasę skarbową? Ale cóż z tym wszystkim ma wspólnego ten szczególniejszy podatek kawalerski? Przyjmuje się znowu zasadę, iż życie rodzinne jest dźwignią i elementem nieuchronnie ważnym dla życia, tzn. dla dobra społeczności. A zatem brak udziału w tym kształtującym oblicze społeczności i fundamentalnym społecznie życiu rodzinnym umniejsza siły społeczne, czyli dobro społeczne. Niech tedy ta kwota dodatkowa podatku dochodowego kompensuje, usprawiedliwia częściowo tamte braki!

I znowu pytania, na które odpowiedź nie będzie brzmiała jednolicie u wszystkich, nawet najbardziej „sprawiedliwych" ludzi... Dlaczego to minimum wynosi 1500 zł, a nie np. 1000 zł lub 2000 zł? Dlaczego progresja sięga np. 25 proc., a nie 15 proc. lub 80 proc. Dlaczego ten dodatek „kawalerski" podwyższa stopę o 14 proc., a nie o 5 proc. lub 50 proc? Różnice zdań będą uwzględniać przeróżne strony, przeróżne interesy, przeróżne dobra; będą starały się je pogodzić, wyrównać, ocenić i uformować rozwiązanie, które zawsze przecież będzie do pewnego stopnia cięciem w węzeł gordyjski.

Płatnik! Samotny płatnik! Przecież to jest wielki świat, odrębny od innych, świat duchowy i biologiczny! Być sprawiedliwym wobec tego jednego płatnika, to znaczy podsumować wszystkie jego sprawy. Może jest chorowity i wymaga większych kosztów jego życie, jego zdrowie. Może jest oszczędny i pozostawienie w jego rozporządzeniu większej sumy jest rzeczą celowszą z punktu widzenia interesu ekonomicznego całości społecznej. Może jest bardzo zdolny i wypadałoby mu mniej odebrać na podatek, by łatwiej rozwinął skrzydła itd. itd. Jak wiemy, prawo podatkowe tych subtelności osobistych nie bierze pod uwagę, nie jest do tego stopnia sprawiedliwe, ani co do rodzaju, ani co do stawek.

Natomiast widzimy inne zjawisko. Ten sam człowiek ma rodzinę, ma zatem większe osobiste i społeczne ciężary. Prawo zaczyna się z tym faktem liczyć. Daje ulgi, czy zniżki podatkowe. Dlaczego? Tu w grę właśnie wchodzi ten stosunek dobra całości (naród, państwo) do dobra rodziny, także społeczności, lecz małej. Elementy dobra całości wymagają krzepkości rodziny. Stąd te preferencje i fawory, bo z załamaniem się rodziny, załamuje się całość narodowa. To zaczyna być już odczuwalne w poszczególnych krajach w stopniu coraz bardziej dotkliwym.

DOBRO PAŃSTWA.

A teraz szukajmy kryteriów sprawiedliwego opodatkowania od strony bezpośrednio skarbowej! Mam na myśli interes nie ułamka, jakim jest np. zarząd skarbowością, ale tę organiczną całość, którą ten fragment obsługuje, czyli — dobro narodu lub państwa. To dobro ma charakter wysoce syntetyczny, złożony, skomplikowany. Bo przecież mieści w sobie nie przeciwstawne jednostce stanowisko, ale życie wielkiej całości, której częściami są jednostki i pośrednie ogniwa społeczne (rodzina, gmina, zawód itd.). Jak powiązać z wysokości tej całości państwowej te różne interesy, jak je ustosunkować w systemie podatkowym, by ta strona życia (skarbowość) chroniła i rozwijała całość życia państwowego. Pamiętajmy o tym, że to nie jest jakiś obraz nieruchomy, statyczny. Życie kipi i przewala się dużymi i małymi falami, nawet krzyżującymi się. Dziś podupadło rolnictwo, trzeba to mieć na uwadze i wciągnąć w rachunek systemu podatkowego. Jutro słabnie przemysł; wczoraj biedniała wieś, jutro biednieć będzie miasto. Dziś przeszła klęska nad jedną połacią kraju, nawiedziła jedną okolicę, jutro może nawiedzi inną. Dziś kraj jest ubogi, jutro będzie bogatszy. Łatwo widać, że to wszystko należy mieć na oku, że ta krzywa, która po siatce płaszczyzny, przedstawiającej stan ogólny kraju, ma podatkowo przebiec w głównych i drobnych konturach, inaczej winna wyglądać dziś, a inaczej jutro. Wreszcie dziś jest pokój, jutro wojna. Dziś można zabrać 10 proc. jednostce, a jutro trzeba 50 proc. Czy to będzie sprawiedliwe? Najprawdopodobniej tak!

Nie chodzi bowiem tylko tak w dobie pokoju, jak wojny o strzeżenie materialnych wartości, ale, co ważniejsze, i duchowych. Pomyślmy tylko, że skarbowość przez podatki wyposaża ogrom duchowych celów i zadań, byśmy prędko zgodzili się na to, że tę mnogość kryteriów sprawiedliwej czy niesprawiedliwej granicy poszczególnego czy wszystkich podatków, należy ustalać z ogromną ostrożnością i oględnością.

TRUDNOŚCI PRAKTYCZNE.

Dlaczego te stosunki właśnie są tak trudne w próbie ich sprawiedliwego uchwycenia? Oto dlatego, że splatają się w nich najtrudniejsze zagadnienia: czym jest jednostka, jakie jej prawa, jakie możliwości i dezyderaty rozwojowe, czym są mniejsze i większe społeczności (rodzina, gmina, naród, państwo), jaki związek i stosunek w tym łańcuchu interesów, którym w ogóle dać pierwszeństwo, kiedy i w jakich rozmiarach itd.

Punktem wyjścia jednak zawsze i wszędzie po-

Radiofonia polska
w dwudziestolecie niepodległości

20-lecie Niepodległości naszego Państwa każe nam podsumować wyniki osiągnięte na różnych polach pracy w odrodzonej Polsce. Wśród tych zestawień nie może oczywiście zabraknąć i radiofonii polskiej. Jeśli rzucimy okiem wstecz, na to, co radiofonia polska zrobiła w tym zakresie, zobaczymy, że zarówno w dziedzinie inwestycyj materialnych, jak i w dziedzinie sukcesów moralnych i artystycznych jest czym pochwalić się przed społeczeństwem.

INWESTYCJE TECHNICZNE.

W dziedzinie inwestycyj technicznych, Polskie Radio, dzięki stworzeniu własnych warsztatów w Warszawie, uniezależniło się od zagranicy. Wszystkie stacje Polskiego Radia budowane, względnie modernizowane po roku 1935, pochodzą z własnych warsztatów, co ma pierwszorzędne znaczenie w usamodzielnieniu w dziedzinie przemysłu radiotechnicznego. Wybudowano w Warszawie drugą stację radiową p. n. „Warszawa II". wzmocniono stację krakowską do 10 kw., kończy się budowa stacji łódzkiej. To są trzy o sile po 10 Kw stacje Polskiego Radia, tworzące t. zw. sieć wielkomiejską. Spośród stacyj 50 Kw, regionalnych, przewidzianych w planie inwestycyjnym, pracują już nowe stacje we Lwowie, w Wilnie, Poznaniu, Baranowiczach, a kończą się prace nad budową nadajników 50 Kw dla Katowic i Łucka. Uruchomiono w celach eksperymentalnych i wyszkoleniowych stację telewizyjną w Warszawie.

Dziś Polskie Radio rozpoczęło pracę nad wzmocnieniem centralnej stacji Polskiego Radia w Raszynie, dzięki czemu główna stacja Polskiego Radia otrzyma aparaturę, która podniesie moc tej stacji, ze 120 Kw na 300 Kw, z tym, że w wypadku istotnej potrzeby, będzie można natychmiast pracować tą aparaturą, z energią 600 Kw w antenie.

BUDOWA SPECJALNYCH GMACHÓW.

Równolegle do planu inwestycyj technicznych — realizowany jest plan budowy specjalnych gmachów, zaprojektowanych z góry dla celów radiofonii. Pierwszy w Polsce gmach, wybudowany specjalnie dla celów radia, powstał w Katowicach, drugi w Baranowiczach, budowa trzeciego kończy się w Łodzi. Rozpoczęto budowę gmachu w Łucku, po czym w kolejności otrzymają własne gmachy, rozgłośnie: we Lwowie, Poznaniu i Krakowie. Odrębne miejsce w planie inwestycyjnym zajmuje gmach Centrali Polskiego Radia w Warszawie, który stanie przy zbiegu ulicy Puławskiej i Batorego, w pobliżu Placu Unii Lubelskiej.

Inwestycje te, oparte o własne kapitały P. Radia, udało się zrealizować, dzięki silnemu wzrostowi abonentów Polskiego Radia, jaki dał się zaobserwować począwszy od roku 1935.

POSTĘPY W RADIOFONIZACJI KRAJU.

Dla zobrazowania dynamiki akcji radiofonizacji kraju, rozwiniętej przez radiofonię polską w ostatnich czasach, wystarczy przypomnieć, że w ciągu pierwszych 9 lat istnienia radiofonii polskiej osiągnięto cyfrę 311.287 abonentów. Natomiast w ciągu następnych czterech lat przybyło 619.750 nowych abonentów, co dało na dzień 1. maja 1938 r. ogólną cyfrę 931.037 abonentów zwiększając stopień radiofonizacji kraju na 1.000 osób ludności, z 9,4 — na 27.0.

DZIAŁALNOŚĆ PROGRAMOWA.

Rozległą dziedzinę działalności programowej P. Radia można ująć jedynie w najbardziej zasadniczych syntetycznych rzutach. Stworzono i rozbudowano do poważnych rozmiarów **radiofonię szkolną**, powiększono niemal dwukrotnie i wzbogacono **radiofonię dla rolników**, w ostatnich wreszcie czasach objęto również programem radiowym tematy specjalnie interesujące **warstwę robotniczą, rzemieślniczą i kupiecką**. Duży nacisk położono na audycje popularne, dostępne dla wszystkich słuchaczy.

Jeśli chodzi o działalność artystyczną, zarówno literacką jak i muzyczną, to stwierdzić trzeba, że Polskie Radio nie tylko nadaje i organizuje programy, ale w wielu wypadkach skutkiem specjalnych właściwości naszego życia artystycznego, tworzy je od podstaw. P. Radio nie tylko — jak radiofonie zagraniczne — czerpie do swego programu wartości już istniejące, ale wydostaje wartości nowe. Stworzono sześć orkiestr: dwie w Warszawie, po jednej we Lwowie, Wilnie, Poznaniu, Katowicach. Stworzono w Warszawie chór, zorganizowano bibliotekę muzyczną. Zaproszono do współpracy kompozytorów, celem spolszczenia repertuaru muzyki rozrywkowej, wydobyto z zapom-

zostanie człowiek, jako pierwsza i podstawowa wartość. Lecz zaraz trzeba dodać, że człowieka los musi pływać przez życie różnych społeczności, których prawa właśnie dlatego sięgają tak daleko, że on, punkt wyjścia i cel, staje się częścią, częścią podporządkowaną. Inaczej bowiem nie wykonałby tych zadań, które na jego osobowości ciążą, gdyby pozostał sam, gdyby społeczną spólnotę postawił na szarym końcu swoich zadań lub zlekceważył.

Gdy powiem, że założeniem dla teorii podatków ma być filozofia człowieka, że sprawiedliwa ocena podatku zaczyna się od sprawiedliwego ujęcia roli i przeznaczenia człowieka jako osoby i jako członka przenikających go i oplatających społeczności, bez wątpienia powtórzę morał bardzo stary, choć może dość często pogrążony w zapomnieniu lub lekceważeniu. Z drugiej strony warto pamiętać też o tej wielkiej złożoności zjawisk, które czynią dość trudnym określenie, jaki podatek i w jakich granicach jest sprawiedliwym lub niesprawiedliwym.

Wiadomości sportowe

Polska — Irlandia w Dublinie

Wczoraj wieczorem wyjechała polska reprezentacja piłkarska do Dublina celem rozegrania spotkania piłkarskiego z Irlandią. We wtorek reprezentacja rozegrała jeszcze jedno treningowe spotkanie w Warszawie **z Syreną**, zwyciężając ją 7:3 (6:2). Wystąpiła ona w następującym składzie, w którym zajdą tylko drobne zmiany w meczu z Irlandią: Madejski, Gemza (zastąpi go Gałecki), Szczepaniak, Piec II (zastąpi go Dytko), Nyc, Góra, Piec I, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz. Po przerwie w bramce Syreny zagrał Madejski puszczając jedynie jedną bramkę. W drużynie Syreny zagrał Habowski z Wisły, strzelając sam dwie bramki. Reprezentacja zagrała bardzo dobrze; bramki dla niej zdobyli Wilimowski 3, Piątek 2 i Wostal 2.

W związku z meczem z Irlandią należy przypomnieć, że w ostatnim meczu z Polską Irlandia poniosła wielką porażkę w stosunku 0:6. Obecnie będzie się Irlandia starała zwyciężyć i zmazać tę porażkę.

MECZ KRAKÓW — LWÓW NA WIOSNĘ.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej uwzględnił protest Krakowa przeciwko rozegraniu w dniu 13 bm. finałowego meczu o „Puchar Polski" pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Lwowa. Zarząd P. Z. P. N. w decyzji swej wziął pod uwagę fakt, że w dniu 13 bm. Kraków pozbawiony będzie dwóch czołowych graczy, którzy walczyć mają w obronie barw polskich przeciwko Irlandii w Dublinie.

Ze względu na kończący się sezon piłkarski, termin finału przełożony został na rok przyszły.

Również na przyszły rok przełożono finał meczu piłkarskiego o mistrzostwo Polski juniorów.

GARBARNIA — WISŁA.

W piątek, dnia 11-go bm. odbędzie się interesujące spotkanie piłkarzy Garbarni i Wisły, które wystąpią w swym najsilniejszych składach. Zawody odbędą się o godz. 12-tej w południe na boisku Wisły.

Znęcanie się nad robotnikami polskimi we Francji

Jak donoszą nam z Paryża, położenie robotników polskich zatrudnionych w kopalniach i przemyśle francuskim staje się coraz trudniejsze. Zwłaszcza ci robotnicy, którzy pozostają wierni Kościołowi i nie poszli na lep haseł komunistycznych, wystawieni są na stałe szykany, prześladowania, a nawet pozbawiani są kawałka chleba. Ostatnio pod groźbą wywołania strajku generalnego usunięto pod presją komunistów z pracy w kopalni w Joudreville i Stiring-Wendel (Wschodnia Francja) dwóch robotników polskich, Ziętkiewicza i Dymałę. Ci robotnicy, narodowcy i katolicy, z racji utraty pracy znaleźli się w skrajnej nędzy. Ofiarami prześladowań komunistycznych zajęli się księża polscy, pracujący wśród wychodźtwa. (KAP).

Projekt ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach, silnikach etc.

Opracowany został projekt ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach, silnikach i pędniach zakładów przemysłowych i rzemieślniczych.

Projektowana ustawa ogranicza możliwość ustanowienia zastawu jedynie do należności z tytułu ceny sprzedażnej nowych maszyn i silników, względnie z tytułu pożyczek udzielanych na ich kupno. Przewiduje ona możliwość zastawu jedynie na rzecz sprzedawcy — o ile jest nim kupiec rejestrowy oraz na rzecz pożyczającego — o ile pożyczającym tym jest instytucja kredytowa. Podstawą ustanowienia zastawu ma być umowa zastawnicza, przy czym przewiduje się, iż w umowie zastawniczej, o ile zastaw uzyskuje instytucja kredytowa, winien również uczestniczyć sprzedawca; ponadto ustanawiający zastaw winien przekazać sprzedawcy pożyczoną sumę na zaspokojenie wierzytelności jego z tytułu ceny kupna. Projektowana ustawa przewiduje wprowadzenie rejestru, prawa zastawu na maszynach, silnikach i pędniach zakładów przemysłowych i rzemieślniczych przez właściwe przemysłowe władze wojewódzkie. O ile dłużnik zalega z zapłatą przynajmniej dwóch rat sumy, zabezpieczony rejestrowym prawem zastawu — wierzyciel może zgłosić do komornika wniosek o sprzedaż zastawu z licytacji

——:o0o:——

Ugoda Meksyku ze Stanami Zj. w sprawie wywłaszczenia

Dziennik „La Prensa" podaje wiadomość z dobrze poinformowanych źródeł o **ugodzie między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi w sprawie odszkodowania dla wywłaszczonych obywateli amerykańskich.**

Według tego projektu miałaby być wyznaczona komisja dla oceny wartości terenów zabranych i ustalenia możliwych terminów wypłat odszkodowania. Rząd amerykański zrezygnowałby natomiast z kaucji przewidzianej ze strony rządu meksykańskiego, a ten zobowiązałby się nie wywłaszczać już więcej obywateli amerykańskich, dając równocześnie zapewnienie co do ochrony małej własności obywateli amerykańskich zgodnie z prawem agrarnym.

Prócz tego rząd meksykański powziąłby zobowiązania o niewywłaszczanie na przyszłość przemysłu.

Co straciła gospodarczo Czechosłowacja

Obecnie źródła czeskie podają dokładne dane statystyczne, dotyczące strat gospodarczych wskutek zmian granic republiki. I tak przemysł tekstylny stracił 54 proc., przemysł szklany 60 proc., papierniczy 34 proc., żelazny i metalurgiczny 40 proc., zabawkarski 60 proc., muzyczny 75 proc., węglowy 80 proc.

Sprawa opłat za naukę w rzemiośle

Ukazało się rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej z dnia 9 czerwca 1938 r. w 52 numerze Dziennika Ustaw o określaniu rodzajów rzemiosła, w których dopuszczony jest wyjątek od zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła.

Rozporządzenie dopuszcza pobieranie przez przemysłowca (pryncypała) opłat za naukę uczniów przemysłowych w następujących rzemiosłach:1) **w rzeźbiarstwie (rzeźbienie w kamieniu i drzewie); 2) w wyrobie szkieł i narzędzi optycznych; 3) w tokarstwie w drzewie; 4) w wyrobie instrumentów muzycznych; 5) w grawerstwie; 6) w jubilerstwie i złotnictwie;) zegarmistrzostwie; 8) w fotografowaniu.**

nienia **mnóstwo utworów dawnych polskich kompozytorów,** zebrano nieznane dotąd **pieśni ludowe,** przypomniano i zaznajomiono słuchaczy z sylwetkami niemal wszystkich kompozytorów polskich — jednym słowem, dokonano w dziedzinie muzyki polskiej wiele pracy, aby zbliżyć ją do ogółu słuchaczy. Nie tylko zresztą do słuchaczy polskich. Fale Radiowe **docierają za granicę i automatycznie niejako szerzą tam znajomość naszej kultury,** a w dodatku — Polskie Radio drogą wymiany całych programów i wymiany artystów, przyczynia się do zaznajomienia zagranicy z naszą muzyką.

Jeśli chodzi o literaturę — to Radio również nie ogranicza się do recytowania przed mikrofonem utworów napisanych do druku, lecz ma własny gatunek literacki — słuchowisko. Dziś już, prawie **wszyscy czołowi pisarze polscy** wypowiadali się w tej formie **przed mikrofonem,** budząc u słuchaczy wzruszenia innymi wartościami niż w teatrze i kinie. Zresztą i w dziedzinie recytacji, a więc i tam, gdzie radio w milionach uszu powiela utwór literacki, ma ono również wiele zasług, gdyż takiej propagandy dla żywego słowa literackiego, jak w okresie istnienia radiofonii nie było jeszcze nigdy. Radio stwarza wokół siebie **atmosferę literacko-artystyczną:** grupuje pisarzy, muzyków, literatów, daje im audytorium na innym terenie nieosiągalne.

W dziedzinie oświatowej radio spełnia nie mniejszą rolę. Gdybyśmy chcieli wydrukować wszystko to, co w radio w ciągu roku nadaje się, jako prelekcje, odczyty, pogadanki, informacje itd., **otrzymalibyśmy niemal codziennie 200 stronnicowy tom normalnego formatu książkowego,** tom, na który składałyby się wypowiedzi wszystkich ludzi, którzy spełniają w naszym społeczeństwie rolę przodowniczą **w dziedzinie oświaty, kultury, literatury, nauki, sztuki, ekonomii i t. d.** Prowadząc wielostronną działalność oświatową, radio nie naucza, i to jest odrębne jego stanowisko — ale budzi zainteresowanie się wszystkim, co dotyczy słuchacza i społeczeństwa, Polski i świata.

To uniwersalne, niejako wszystkich obejmujące oddziaływanie oświatowe, poparte jest w programie radiowym szeregiem programów specjalnych, skierowanych bądź do odrębnych grup społecznych, bądź też do odmiennych grup zawodowych. Mamy więc **programy odrębne dla wsi** z podkreśleniem wymagań regionu, mamy odrębne **programy dla robotników, rzemieślników, kupców, dla kobiet i dzieci, dla szkół powszechnych i liceów, dla emigracji europejskiej i amerykańskiej.** Wszystkie te grupy poddane są oddziaływaniu radia, co wpływa na podniesienie uświadomienia społecznego i zawodowego, a ponad to **pogłębia powszechność kultury w Polsce.**

Jeśli chodzi o działalność informacyjną — to tu radio zdało więcej niż egzamin. Wielokrotnie byliśmy świadkami wzruszającej potęgi oddziaływania radiowego w chwilach, **gdy trzeba było zjednoczyć naród wokół idei żywotnej dla interesów Polski.** Tak było w **momencie rozwiązywania sprawy litewskiej, tak było gdy Śląsk Zaolziański manifestował krwią swoją wolę połączenia się z Rzecząpospolitą.**

W 20-lecie Niepodległości radiofonia polska — ta najmłodsza muza XX wieku, stanąć może do raportu z otwartą przyłbicą i z dumą uczciwie spełnionego obowiązku.

A. W.

Radio

„POLSKA WSCHODU". W przeddzień Święta Niepodległości nada Rozgłośnia krakowska w programie ogólnopolskim słuchowisko pióra p. Anieli Gruszeckiej-Nitschowej, obrazujące epokę tworzenia państwowości polskiej na przełomie ery pogańskiej i chrześcijańskiej. Tezę tej audycji opartej na nielicznych dokumentach, stanowi proces scalania ziem polskich pod jednym berłem. Słuchowisko pt.: „Polska wschodzi" jest drugim ogniwem cyklu historyczno-kulturalnego pt.: „Pochodnie wieków" i nadane będzie dnia 10 listopada br., o godz. 21.00 w wykonaniu artystów krakowskiego teatru.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 11 LISTOPADA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 „11 listopada"; 6.42 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Audycja muzyczna; 8.15 Muzyka polska; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.30 Audycja muzyczna; 15.00 Audycja zbiorowa; 16.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 Montaż literacko-muzyczny; 19.00 Przemówienie; 19.50 Polska muzyka; 20.00 Uroczysty koncert z Filharmonii Warszawskiej; 22.15 Audycja literacko-muzyczna; 22.45 Koncert orkiestry wojskowej; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Kraków, godz.: 6.30 Początek audycji — patrz program ogólnopolski; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów, godz: 6.30 Początek audycji — patrz program ogólnopolski; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice, godz.: 6.30 Początek audycji — patrz program ogólnopolski; 23.05 Zakończenie audycji.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 10 LISTOPADA. Św. Andrzeja z Awellino. Św. Andrzej był świeckim księdzem, następnie wstąpił do zgromadzenia zakonnego Teatynów i oddał się duszpasterstwu. Umarł licząc 87 lat.

Wschód słońca o godz. 6.47, zachód o godz. 15.53. Długość dnia 9 godzin 6 minut.

——oOo——

Znamienne zmiany w Stowarzyszeniu Młodych Muzyków

Znane ze swej ruchliwości Stowarzyszenie Młodych Muzyków, skupiające w swoim łonie najpoważniejsze elementy muzycznego Krakowa, było dotychczas organizacją o **obliczu ideologicznie całkowicie obojętnym.** „Młodzi Muzycy“ uprawiali swoją sztukę, lecz nie dbali o to, czy są Polakami i katolikami, nic też dziwnego, że niespostrzeżenie zaczęły odgrywać w łonie organizacji coraz to większą rolę elementy żydowskie i politycznie podejrzane, większość zaś polska przez długi czas nie widziała niebezpieczeństwa, znajdując usprawiedliwienie swej krótkowzroczności w najzupełniej **błędnym frazesie, jakoby muzyka była międzynarodowa.**

Ale niedawno nastąpiło ocknięcie. Na ostatnim walnym zgromadzeniu przeprowadzono **zmianę statutu,** przy czym jako główne tezy wysunięto zmianę nazwy na „Stowarzyszenie Muzyków **Polskich**“ oraz zastosowanie do członków **paragrafu narodowego i wyznaniowego.** Z powodu oporu różnych „szabesgojów“ i zmobilizowanego żydostwa, akcja ta spotkała się tylko z częściowym powodzeniem. Nie udało się wprawdzie tych zmian przeprowadzić w braku kwalifikowanej większości głosów, dzięki jednak zdecydowanemu stanowisku większości polskiej wybrano nowy zarząd czysto polski i chrześcijański. Żydzi widząc, że zostali wyrzuceni poza nawias organizacji, zaczęli z towarzystwa masowo występować.

Życzymy „Młodym Muzykom“, aby jak najszybciej stali się także i z nazwy „Muzykami Polskimi“. Oby przykład ten podziałał na inne organizacje muzyczne naszego miasta. Vivant sequentes!

———:oOo:———

Kronika krakowska

ODEZWA PREZYDENTA MIASTA. Na murach miasta ukazała się we środę odezwa prezydenta miasta dra Kaplickiego, wzywająca obywateli do udziału w uroczystościach w dniach 10 i 11 b. m. oraz do ozdobienia domów chorągwiami.

INTELIGENCJA LUDOWA W KRAKOWIE ZRZESZA SIĘ. Grono inteligentów krakowskich, pochodzenia wiejskiego, z dyr. gimn. Jakubem Zachemskim na czele organizuje Krakowskie Koło Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Zrzeszenie ma na celu zjednoczenie inteligentów pochodzenia wiejskiego bez względu na przekonania polityczne i prace nad podniesieniem stanu kulturalnego wsi polskiej. Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 10 b. m. w Katol. Domu Ak. (pl. Jabłonowskich 1. I. p) o godz. 18.30.

Z KRAKOWA JADĄ MISJONARZE DO JAPONII. W niedzielę rzesze katolików krakowskich żegnały uroczystą akademią, urządzoną w krużgankach przy bazylice OO. Franciszkanów, misjonarzy, odjeżdżających na misje do Japonii. Są to Franciszkanie: o. Donat Gościński, o. Janusz Koza, oraz br. Wiktor Pawłowski. Akademię pożegnalną poprzedziła uroczystość poświęcenia i wręczenia krzyżów misjonarzom przez prowincjała OO. Franciszkanów, o. dra Anzelma Kubita.

ZMIANA W ZARZĄDZIE KAT. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ ARCH. KRAKOWSKIEJ. Na ponowną prośbę dotychczasowej prezeski Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej arch. krakowskiej p. dr Marii Dluskiej Ks. Metropolita Sapieha przyjął jej rezygnację. Jednocześnie Ks. Metropolita mianował nową prezeskę KSMŻ w osobie p. Anny Madeyskiej, długoletniej dyrektorki oddziału KSMŻ i okręgu myślenickiego.

WYNIKI ZBIÓRKI NA BIEDNE DZIECI. Zarząd Głównego Komitetu Opieki nad Ochronkami dla małych dzieci w Krakowie, ul. Zwierzyniecka L. 1, donosi, że zbiórka przed główną bramą cmentarza rakowickiego, cmentarza przy Al. 29 Listopada (warszawskie) i przy ul. Modrzewiowej w niedzielę i święta, w czasie od 10 kwietnia do 30 września b. r. przyniosła kwotę 680 zł 68 gr., którą to kwotę użył Zarząd Głównego Komitetu na utrzymanie biednych dzieci w Ochronkach krakowskich. Zbiórki przy bramie cmentarza na Zwierzyńcu nie było.

ARESZTOWANIE KOBIETY ZA PORZUCENIE DZIECKA. Stefania Bujak, lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia, została we środę zatrzymana za porzucenie dziecka na ulicy Stradom w dniu 24. października b. r.

——o——

POŻAR PRZY UL. BOSACKIEJ. We środę o godzinie 2.40 na ul. Bosackiej, spalił się stary wagon kolejowy, w którym urządzona była fryzjernia Józefa Bazego. Szkoda wynosi 5.000 zł. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek pozostawienia na noc w piecu żarzącego się ognia.

WYSTAWA GOŁĘBI. Dnia 13 b. m. zostanie otwarta wystawa rasowych i pocztowych gołębi w lokalu Zw. Hodowców Gołębi przy ul. Gołębiej 6.

SKAZANIE ZABÓJCY. W czasie zabawy, która odbywała się 19 czerwca b. r. w Grodkowicach, Henryk Gocal wywołał sprzeczkę i bójkę, ponieważ orkiestra nie chciała grać bez przerwy. Kiedy Gocala wyrzucono, ten zaczaił się za płotem i zastrzelił jednego z muzykantów, Andrzeja Fiema. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał we środę Gocala na 3 lata więzienia. Oskarżonego bronił adw. Kosturek.

KARA ZA PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY. Jan Tomana, rolnik spod Krakowa, skazany został ubiegłego roku na rok więzienia za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Ponieważ Sąd Najwyższy wyrok uchylił, odbyła się we środę ponowna rozprawa przed Sądem Okręgowym, który również skazał Tomanę na rok więzienia.

——o——

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. inż. Eustachy Hołubowicz l. 55, emer. radca Budownictwa; śp. z Piotrkowskich Krystyna Wójtowiczowa l. 75, wdowa; śp. Zenon Hipolit Gątkowski l. 67, emer. urzędnik P. K. P.

——x——

Komunikaty

WIECZOREK „SOKOŁA“. Tow. Gimn. Sokół w Krakowie, urządza w dniu 11 b. m. uroczysty wieczorek. Słowo wstępne wygłosi druh dr Bogdanowski, po czym nastąpią gimnastyczne produkcje. — Początek wieczorku o godz. 20.

HERBATKA ZAPOZNAWCZA PRAWNIKÓW, odbędzie się we czwartek 10 bm. w Salach Saskich. Początek o godz. 21.30. Wstęp 2.50, akademicki — 1.50. Stroje wizytowe.

———:oOo:———

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 10. XI. „Balladyna“.

Piątek, 11. XI. po poł. „Stary mąż“; wiecz. „Gałązka rozmarynu“.

Sobota, 12. XI. „Ormianin z Bejruthu“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Granica“.

APOLLO: „Florian“ (według powieści M. Rodziewiczówny).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 5 listopada 1938 r.: „W cztery oczy“.

L. O. P. P.: „Pani Walewska“ z Gretą Garbo i Charlesem Boyerem.

MUZEUM: „Wierna rzeka“.

PROMIEŃ: „Robin Hood“, w/g pow. W. Scotta.

SCALA: „Modelka“ (Joan Crawford).

STELLA: „Skłamałam“ (J. Smosarska).

ŚWIT: „Królewna Śnieżka“. Realizacji Walta Disney'a.

SZTUKA: „Marnotrawna córka“.

UCIECHA: „Gehenna“.

WANDA: „Paweł i Gaweł“. W rolach głównych: Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna.

——oOo——

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek „Balladyna“ J. Słowackiego w inscenizacji dyr. K. Frycza. Przedstawienia „Balladyny“ rozpoczynają się punktualnie o godz. 20. Z rozpoczęciem każdego obrazu drzwi na widownię będą zamknięte. Po przedstawieniach „Balladyny“ oczekiwać będą na publiczność wozy tramwajowe.

——oOo——

ODPOWIEDZI REDAKCJI: „Dr praw, Kraków“. Pańskie uwagi przeczytaliśmy z zainteresowaniem. Wiele rzeczy, o których Pan pisze, są nam już znane: inne — nie. N. p. ciekawa wiadomość o deklaracji, którą podpisywali kandydaci O. Z. N. Tego, co Pan pisze o wyborach, ogłaszać nie można. — Wszystkie fakty i spostrzeżenia z tej dziedziny należy komunikować władzom niezależnych stronnictw.

Z teatru im. Słowackiego

„Balladyna“ — J. Słowackiego.

Inscenizacja, reżyseria i dekoracje Karola Frycza.

Kto widział realizacje sceniczne „Balladyny“ przed laty, jeszcze za czasów wielkich triumfów St. Wysockiej — i później — w teatrze krakowskim, kto miał sposobność zapoznać się z przedstawieniami tej tragedii na innych scenach polskich, nie wyłączając stołecznej — i wszystkie te formy reżyserii, gry aktorskiej i oprawy malarskiej porówna z wizją sceniczną dzieła Słowackiego, opracowaną obecnie reżysersko i dekoracyjnie przez **dyr. Karola Frycza** dla teatru krakowskiego, musi przyznać, że koncepcja wielkiego artysty i reżysera odniosła tu sukces najwyższej miary.

Przede wszystkim dyr. K. Frycz ograniczył się tylko do najważniejszych a minimalnych skrótów tekstu, zostawiając rolę Balladyny bez skreśleń. Najważniejsze i zarazem najniebezpieczniejsze dla reżysera i inscenizatora zagadnienie teatralnego połączenia świata fantastycznego z realnym — rozwiązał w formie genialnej przez operowanie światłem, stwarzającym na scenie barwną i drgającą atmosferę, zostawiając przy tym pole wyjścia fantastycznych postaci jak najmniej dla oka widowni dostrzegalnym. Epoka bajecznych czasów tragedii Słowackiego znalazła w dekoracjach i kostiumach dyr. Frycza czarujące tło malarskie — dało to w rezultacie barwne, głębokie w nastroju tragicznym czasem — gdy trzeba — groteskowe, a zawsze prześliczne i pełne poezji obrazy, związane nie tyle jednolitością jakiegoś stylu, ile silnym i zdecydowanym wyrazem fantastyczności. A należy tu przede wszystkim kapitalny w pomyśle obraz Gopła i wyrastającej na oczach widowni wierzby, głąb lasu z ustroniem pustelnika, pełna tajemniczej grozy sala zamkowa — a z realizacji poetyckich wizyj świata fantastycznego: strój Goplany, Skierki i prześliczny w pomyśle strój Chochlika.

Na szczególną uwagę zasługuje obraz uczty z zupełnie nowym w formie, a pięknym rozwiązaniem kwestii udziału w akcji Skierki i Chochlika i ukazania się w górnej kondygnacji świetlanej zjawy Aliny. Jeśli dodamy do tego pełne plastyki i tęczowych efektów stroje postaci świata realnego, jeśli podkreślimy kunszt i pietyzm, z jakim aktorzy wymawiali wiersz Słowackiego — będziemy mieli w tej realizacji scenicznej „Balladyny“ dzieło sztuki tak wysokiej klasy, o jakim marzył chyba niegdyś **St. Wyspiański,** kiedy miał zamiar objąć dyrekcję teatru krakowskiego i „Balladynę“ włączył w swój repertuar. Ten ideał artystyczny urzeczywistnił obecnie dyr. Karol Frycz: dał Krakowowi dzieło sztuki teatralnej własne i monumentalne, które na długie lata powinno pozostać na scenie naszej jako wzór.

Balladynę grała p. **Zofia Jaroszewska** i dała również kreację monumentalną: przede wszystkim pokazała człowieka żywego, rzeczywistego, wspinającego się w małości i wielkości instynktów swoich na szczyt „piramidy zbrodni“. Gra jej w okropnej grozie i w tragizmie narastała z każdą sceną, z każdym niemal słowem od wewnątrz, nie miała nic z deklamacji i sztucznego patosu i nic z teatralnej pozy — przemyślana sumiennie i przeżyta głęboko i szczerze, udzielała się widowni bezpośrednio, przejmowała grozą i budziła tragizm. A wszystkie, najdrobniejsze nawet szczegóły gry p. Z. Jaroszewskiej stały na najwyższym poziomie kunsztu aktorskiego — żeby wspomnieć tylko początkową sceną w chacie, albo pełną grozy scenę zabójstwa Aliny lub też ten makbetowski, ponury obraz morderstwa w zamku: to są epizody, w których p. **Zofia Jaroszewska** jako tragiczka złożyła jeszcze raz świadectwo talentu swojego na miarę europejską. Rola Balladyny — to nowa, monumentalna kreacja p. Jaroszewskiej, kontynuująca jaknajgodniej wielkie tradycje wielkiego teatru polskiego.

P. Romana Pawłowska grała Alinę i w grze swojej dała pełny wyraz jej uroczej dobroci, łagodności i niewinności. Pani **Janina Jabłonowska** jako Goplana miała powiewność w ruchach, a w głosie dobre akcenty dramatyczne. Świetnym w leniwych ruchach Chochlikiem była p. **M. Bednarska,** a chętnym do pracy Skierką — p. **A. Matusiakówna.** Rolę Matki zagrała p. **Br. Janikowska,** akcentując mocno i głęboko jej dobroć i tragizm serca matczynego. Z ról męskich na pierwszy plan wysunęły się: postać Pustelnika, którego grał p. **Wacław Nowakowski** z królewską powagą i godnością. Grabiec — w grze p. **Wł. Woźnika** i pełen siły i rycerskiego gestu Kostryn, którego grał p. **T. Burnatowicz.** Pięknym i szlachetnym w geście Kirkorem był p. **St. Czajkowski.** Inne role grali: pp. **Macherski, Kolwas, Jaroń, Bobrowski** i **Turski.**

Nastrój tragedii pogłębiała dyskretna ilustracja muzyczna.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Zniżki na kolejach czechosłowackich

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż:

1) z ważnością od dnia 1 listopada b. r. aż do odwołania, koleje czechosłowackie wprowadziły następującą zniżkę: **za przesyłki węgla kamiennego i koksu z węgla kamiennego, nadane na stacjach: Dąbrowa Śląska, Karwina, Orłowa i Sucha Średnia do wszystkich stacyj czechosłowackich,** przez Mosty Śląskie—Czadcę stosuje się na kolejach czechosłowackich od przejścia Czadca st. gr. na przewóz węgla opłaty klasy XVIII obniżone o 80 hcz., a na przewóz koksu opłaty klasy XV obniżone również o 80 hcz. za 100 kg. Do odległości taryfowych obowiązujących ze st. Czadca, dodaje się 7 km.

Poza tym podjęto przyjęcie do przewozu przesyłek przeznaczonych do Czechosłowacji z dniem 21 października 1938 r. drogą **przez Zwardoń, Suchahorę,** z dniem 24 października 1938 r. drogą **przez Łupków, Sianki i Woronienkę.** Nadal pozostaje wstrzymane przyjęcie do przewozu przesyłek przeznaczonych tranzytem przez Czechosłowację przez wszystkie przejścia polsko-czechosłowackie. Ruch osobowy i bagażowy podjęty jest na wszystkich przejściach polsko-czechosłowackich, z wyjątkiem przejść w Boguminie, Szumbarku, Gnojniku i Mostach Śląskich.

SKAZANIE ADWOKATA.

Jak nam donoszą, w Warszawskim Sądzie Apelacyjnym toczył się we wtorek proces Jarosława Rykowskiego, który będąc adwokatem przywłaszczył sobie około 50.000 zł. będących własnością jego klientów. Sąd Okr. skazał Rykowskiego na 4 lata więzienia. Na dzisiejszej rozprawie Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

UBEZPIECZENIE NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM.

Jak się dowiadujemy, na Śląsku Zaolzańskim zorganizowano już prowizorycznie dwie ubezpieczalnie społeczne z siedzibą w Cieszynie Zachodnim i Frysztacie.

Sygnatura: Km. 67/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie, Leon Józef Faleński, mający kancelarię w Muszynie, ul. Piłsudskiego, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1938 r. o godz. 10-tej w Krynicy, u zobowiązanego, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Kmietowicza w Krynicy, składających się z urządzenia sklepowego, wagi osobowej, kasy „National" i samochodu osob. Ocenienie przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Leon Józef Faleński.



Sygn. V. Km. 1923/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 K. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Dra Stanisława Klimeckiego w Krakowie, ul. św. Anny L. 7, odbędzie się dnia 19 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Krakowie, w sali Nr. 35, sprzedaż w drodze drugiej licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: realności lwh. 107 i 108 księgi grt. gminy kat. Kraków, dz. IX., Ludwinów objętych, dłużnika Józefa Futry własnych w Krakowie, przy ul. Wilgi położonych i użytkowanych do celów przemysłowych w szczególności do wykonywania przedsiębiorstwa wydobywania piasku. 1) Realność lwh. 107 objęta, składa się z parceli bud. o obszarze 501 m. kw. bez żadnych zabudowań. 2) Realność lwh. 108 objęta, składa się z parceli bud. o powierzchni 888 m. kw. oraz z budynku drewnianego mieszkalnego parterowego pod Nr. 10 z przynależnościami.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie okręgowym w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały 1) na kwotę zł 9.018.—; 2) na kwotę zł 21.666 gr 60.

Cena wywołania wynosi ad 1) kwotę zł 6.012.—; ad 2) kwotę zł 14.444 gr 40.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) zł 910 gr 80; ad 2) zł 2.166 gr 66.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w sądzie grodzkim w Skawinie—Krakowie, ul. Starowiślna 13, w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. III. 1. E. 627/37.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 8 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

ALLAN VAUGHAN ELSTON. 3

DZWONEK NA PALMIE

Przekład z francuskiego Z. S.

Ten człowiek z twarzą tłustą, czerwoną, przeciętą kreskami małych, szelmowskich oczek, i umysłem zajętym wymyślaniem sztuczek na szkodę swych klientów, miał dwóch pomocników, rodem z wyspy Markiz, którzyby go już dawno byli opuścili, gdyby nie to, że chcieli wykołatać swe zaległe pensje. Urząd pocztowy wyspy, byłby mu także odjęty, gdyby nie był jedynym białym przemysłowcem w Johulo.

Raz na miesiąc mały parowiec zarzucał kotwicę w zatoce, przywożąc pocztę, a zabierając koprę i perłową masę, zgromadzone u Honera. Ten zaś, nie widując żadnego białego oprócz Dicka Kennedy, robił dobre interesy i nie żalił się na samotność. Umiał pozostawać godzinami sam na sam z butelką whisky i upijać się z prawdziwą radością.

Że zaś lubował się w rozmowach, które raziły Ilę, Dick nie pozwalał jej wchodzić do jedynego sklepu w Johulu. Zatem owego wieczora towarzyszyła mu tylko do wejścia, i została na dworze, wiodąc za nim oczami, gdy postukując laską szedł wzdłuż małej werandy i otwierał drzwi do sklepu. Honer pił za ladą, dopiero wówczas Kennedy dowiedział się o jego obecności, gdy kupiec zagadnął go zachrypniętym głosem:

— Co was tu sprowadza?

— Czy możecie mi powiedzieć, ile warta ta perła?

Mówiąc to Ryszard otworzył zaciśniętą rękę, w której piastował czarną perłę.

Chciwość i skąpstwo owładnęły natychmiast duszę kupca; zaczął pragnąć tej perły tak gorąco, jak jeszcze nigdy niczego w swym życiu. Cudowna perła, wielka, doskonała, lśniąca tak pięknym blaskiem! Słowa zamarły na ustach człowieka. Widział już perły, wcale ładne perły, ale nigdy takiej! „Warta co najmniej dziesięć tysięcy dolarów" — pomyślał. I już miał zapytać:

— Gdzieście ją znaleźli? — Ale sprytne oczka skryły się za fałdami powiek i znowu słowa, które miał wypowiedzieć, nie przeszły mu przez usta. Ten ślepiec nie widział cudu, który mu pokazywał, będzie więc łatwo go oszukać.

— Pokażcie-no — rzekł krótko i rzeczowo.

A jednak, gdy perła przeszła z ręki Dicka do jego dłoni, przebiegł go dreszcz podziwu. Spojrzał na nią pod światło.

„Cud doskonałości i blasku" — pomyślał raz, drugi.

— Ile warta? — Zapytał znów Dick, z pewną świadomością, że go Honer okłamie, lecz sądząc, że choć w przybliżeniu będzie mógł sobie zdać sprawę z wartości klejnotu.

— Muszę ją zbadać przez lupę — powiedział, wsuwając do kieszeni perłę.

Na ladzie znajdowały się w pudełku szklanne, kolorowe perły, które dawał tubylcom w zamian za koprę i perłową masę. Wybrał z nich jedną, mniej więcej tej samej wielkości i wagi, jak prawdziwa.

— Niewiele ona warta, mister. Przede wszystkim, to nie prawdziwa perła. A potem ma różne wady i nie dałbym za nią ani ćwierci ginu.

— Dziękuję — przerwał mu Dick twardo.

Przesada takiej oceny powiedziała mu wiele. A gdy Honer włożył mu perłę do ręki, zdał sobie sprawę z podstępu dzięki subtelności swojego dotyku. „Dziękuję" powiedział, zaciskając szybko dłoń. Obrachowawszy w mgnieniu oka, jaka odległość dzieli go od Honera, a to dzięki zatrutemu oddechowi tego osobnika, wsparł się mocno na nogach: „Jedno uderzenie wystarczy a będzie knock-aut" — pomyślał. I pięścią wymierzył tęgi cios, zanim się Honer spostrzegł, co go czeka. Jego nogi wysunęły się naprzód, głowa cofnęła w tył i runął na podłogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.